KURIER Popularny

•Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III — Nr 3 (432) Łódź, piątek 3 stycznia 1947 r. Cena 2 zł.

Amerykańscy postępowcy tworzą nową partię w USA

Były minister Wallace nakreśla jej program

NOWY JORK (PAP). Po 2-dniowych naradach w Nowym Jorku 300 przedstawicieli postępowych organizacji politycznych z 21 stanów postanowiło utworzyć partię polityczną pod nazwą „partii postępowych obywateli Stanów Zjednoczonych".

Program nowopowstałej partii nakreślił b. minister handlu Wallace w przemówieniu, poświęconym zagadnieniom wewnętrznym Stanów Zjednoczonych. Wallace stwierdził, że wolność nie jest równoznaczna z oddaniem kraju w ręce wielkiego kapitału. Nieograniczona działalność wielkiego kapitału *prowadzi nieuchronnie do depresji gospodarczej*, a następnie do wojny.

Jeżeli wiara w pokój oznacza zdradę — powiedział Wallace to jesteśmy zdrajcami. *Jeżeli wiara w dobrobyt dla wszystkich jest komunizmem* — to jesteśmy komunistami. Są ludzie, którzy w swoich postępowaniach i poglądach kierują się tylko nienawiścią wobec Związku Radzieckiego. Ludzie ci zagrażają pokojowi światowemu.

Wyrażając obawę, iż obecny kongres może powtórzyć błędy z przed lat 20, Wallace stwierdził, że zadaniem ludzi o poglądach postępowych jest zapobieżenie temu, aby wielki kapitał i kongres republikański doprowadziły Stany Zjednoczone do nowej depresji gospodarczej.

Dziennik „New Jork Times" jest zdania, że nowa organizacja polityczna, na czele której stoją dr. King don i znay rzeźbiarz Dalson, rozwinie się prawdopodobnie w trzecią wielką partię polityczną Stanów Zjednoczonych.

„Oś" Madryt-Buenos Aires?

Lisia polityka dyktatora Hiszpanii

LONDYN — Madrycki korespondent „Observera" donosi, że Franco *stara się odwrócić uwagę* ludności od odosobnienia, w które wtrącił Hiszpanię. W tym celu rozpowszechnia on wiadomości, że *stanowisko zagranicy wobec Hiszpanii może zakończyć się* utworzeniem osi Madryt—Buenos Aires.

Przybycie nowego ambasadora Argentyny do Madrytu ma okazję do urządzenia szeregu manifestacji na rzecz przyjaźni między obu narodami. Z drugiej strony prowadzi się nadal rozmowy między przedstawicielami lewicowej i prawicowej opozycji w celu jak najszybszego usunięcia Caudillo.

Według korespondenta „Observera" niektórzy generałowie hiszpańscy uważają, że wobec wycofania ambasadorów brytyjskiego i włoskiego z Hiszpanii, nadszedł czas otwartej akcji przeciwko reżimowi Franco.

Salwy na ulicach miast Palestyny

JEROZOLIMA (PAP). Ubiegłej nocy w Jerozolimie słyszano trzy gwałtowne eksplozje. Posterunki wojsk brytyjskich strzegą wszystkich urzędowych gmachów cywilnych i wojskowych. Ulicami krążą patrole policji palestyńskiej. W Tel Avivie terroryści żydowscy zaatakowali kwaterę główną brytyjskiej policji i wojska. Pomiędzy terrorystami a żołnierzami brytyjskimi wywiązała się walka. W centrum miasta słychać gwałtowny ogień karabinowy. Ludność cywilna schroniła się do domów.

Nasze stanowisko

Każdy, zamykający się w dziejach narodów i ludzi okres kalendarzowy jest sposobnością do zrobienia rachunku i wyciągnięcia wniosków z dokonanych osiągnięć. Wielu ludzi w związku z tym rzuca przepowiednie, które albo się sprawdzają, albo też często są przedmiotem krytyki, dyskusji i zaciekłych ataków. Z wszystkich przepowiedni tegorocznych, przebija przede wszystkim i to prawie we wszystkich krajach, pewność, że obecny rok będzie tym, w którym polityka międzynarodowa skupiać się będzie wokół dwóch zagadnień: SPRAWY ROZBROJENIA I SPRAWY NIEMIEC.

Jakkolwiek zdaniem zagranicznych przepowiadaczy, sprawa rozbrojenia jest dzisiaj bardziej skomplikowana, aniżeli w latach dwudziestych, potrzebna jest bowiem międzynarodowa kontrola całej techniki współczesnej, nie mniej jednak szanse na utrwalenie długiego pokoju powszechnego, są wielkie i muszą być całkowicie zrealizowane. Wielkie bowiem jest i ciężko okupione pragnienie pokoju, tkwiące w masach ludowych całego cywilizowanego świata.

Zagadnienia międzynarodowe w szczególności, jeśli chodzi o problem niemiecki, muszą być traktowane z większym realizmem i zimniejszą krwią, jak robiono to w roku ubiegłym. Nie wolno nikomu kosztem bezpieczeństwa i spokoju innych, bawić się w filantropię i litość, która w konsekwencji swojej prowadzi do odżywania najpotworniejszych czasów łamania prawa i deptania dorobku cywilizacji i kultury całych pokoleń. W ciągu przyszłego roku należy zatem oczekiwać serii szeregu daleko idących porozumień międzynarodowych, uwydatniających się w umowach i paktach, tak, aby zlikwidowane zostały z powierzchni konflikty interesów poszczególnych krajów jednakowo zainteresowanych w pokoju i normalnym, ustabilizowanym rozwoju wszystkich wolnych narodów świata.

Problem niemiecki musi wobec tego być rozwiązany zgodnie z interesem ludzkości, która nie chce więcej płacić krwią rachunków za omyłki, brak dobrej woli, niekonsekwencję i słabą orientację dyplomatów czynnych przy ustalaniu pokoju, którego burzycielami i wrogami są nasi bezpośredni, zachodni sąsiedzi.

Francuskie siły zbrojne lądują w Saigonie

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, 1 stycznia posiłki francuskie, złożone z piechoty i kawalerii, lądowały w Cap Saint Jaques w Indochinach.

W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie statku „Ile de France" z posiłkami lotniczymi.

W Bac Neuh wzdłuż drogi z Hanoi do Langson, trwają silne walki między wojskami francuskimi, a oddziałami Vietnamu. W środę rano gen. Leclerc przybył do Hanoi.

Radio vietnamskie podało, iż 26 grudnia odbyło się posiedzenie gabinetu vietnamskiego w Hanoi, na którym przewodniczył premier Ho-Szi-Minhm.

PARYŻ (PAP). — Nadeszła tu wiadomość, że w Indochinach wyładowały się pierwsze posiłki wojskowe z Francji. Okręt „Pasteur" o wyporności 29.253 ton przywiozły do Indochin piechotę i kawalerię.

Wojska wylądowały w Saigonie. Część z nich udała się na pomoc wojskom francuskim, broniącym linii komunikacyjnych, miast i portów w prowincji Tonking.

Na pokładzie „Ile de France" miały odpłynąć do Indochin wojska spadochronowe.

Komunikat armii francuskiej stwierdza, że walki w okolicy Hanoi w ciągu środy trwały nadal. Nacisk oddziałów vietnamskich wzrósł.

Holendrzy naruszyli linię demarkacyjną na Sumatrze

LONDYN (PAP) — Korespondent dziennika „News Chronicle" donosi z Batawii, że patrole holenderskie na Sumatrze przekroczyły linię demarkacyjną w okolicy Medanu, co wywołało nową działalność partyzantów w Indonezji.

Dowódca holenderskich sił zbrojnych wyraził ubolewanie z powodu zajścia i obiecał przeprowadzić dochodzenie dyscyplinarne wobec winnych przekroczenia linii demarkacyjnej, lecz oddziały indonezyjskie rozpoczęły bombardowanie dzielnicy chińskiej w Medanie.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, w związku z ostatnimi wydarzeniami na Sumatrze doszło na nowo do ostrych starć między wojskami holenderskimi i oddziałami indonezyjskimi na Jawie i wyspie Celebes.

Walki trwają w okręgach Semarang, Bandoeng i Surabaja.

Przyszła kolej na gen. Milcha

NORYMBERGA (PAP). — Przed trybunałem wojskowym w Norymberdze, rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko byłemu podsekretarzowi dla spraw lotnictwa Rzeszy marszałkowi Milchowi, oskarżonemu o popełnienie przestępstw wojennych.

Akt oskarżenia zarzuca Milchowi wywożenie robotników z krajów okupowanych oraz używanie jeńców wojennych dla pomocy przy operacjach wojskowych.

Konsekwencja P. P. S.

Polska Partia Socjalistyczna, zwiększająca systematycznie swoje szeregi, prowadząca obecnie akcję werbunkową, mobilizującą dalsze dziesiątki i setki tysięcy uczciwych robotników, chłopów i inteligentów, ma obok wszystkich swoich dotychczasowych dowodów wiernej służby dla dobra polskiego proletariatu, również konsekwentną linię postępowania, która stanowi tajemnicę zaufania szerokich rzesz ludu polskiego do naszego programu, naszej taktyki, haseł, zasad i poczynań.

W tym czasie, kiedy Polska zachłannością i zaborczym gwałtem swych oprawców wykreślona była z mapy Europy, a Niepodległość żyła tylko we wspomnieniach i snach, — PPS wysłała swoich bojowców, żołnierzy wolności, do walki z nierównym wrogiem i krwią swych najlepszych bohaterów budziła z uśpienia i bierności masy jęczące w okowach niewoli.

W Polsce Niepodległej Polska Partia Socjalistyczna walczyła niezmiennie i ofiarnie z każdym przejawem gwałtu, terroru, dyktatury sanacyjnej, próbą grabieży praw ludowych i wypaczaniem obywatelskiej wolności. Nasi przedstawiciele siedzieli w więzieniach i Brześciu, ludzie PPS przyjęli na swoje barki honor i godność obrony demokracji polskiej przed zakusami faszyzmu.

W czasie zmagań zbrojnych z faszyzmem PPS pomna swej wspaniałej tradycji bojowej zeszła od pierwszego dnia w podziemia, wykuwając uporem, aktami zbrojnymi i rewolucyjnym wezwaniem rzucanym ze szpalt prasy podziemnej niezłomną wolę walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Od pierwszej chwili powstania Niepodległej Demokratycznej Polski, stanęliśmy do jej odbudowy i ugruntowania niezależnego bytu. Byliśmy na frontach walki i frontach pracy. Na polach bitew, w fabrykach, warsztatach, urzędach, w transporcie, szkolnictwie i sądownictwie. — Z tym samym, co zawsze programem, z tą samą wiarą i takim samym poczuciem odpowiedzialności. — Zawsze w imię NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU.

Takimi pozostaniemy do końca, do urzeczywistnienia naszych haseł i programu, do pełnej realizacji dążeń polskiego proletariatu miast i wsi.

Dlatego rosną i rozwijają się szeregi PPS.

Dlatego każdy wstępujący w nasze szeregi, wie DO KOGO IDZIE, W IMIĘ CZEGO WALCZY, CZEGO MOŻE OCZEKIWAĆ.

Dziś zbiera się w Waszyngtonie

Kongres Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W dniu 3 stycznia otwiera RIS w Waszyngtonie 820-ty kongres Stanów Zjednoczonych, tym razem pozostający pod przemożnymi wpływami partii republikańskiej. Koła polityczne snują przeróżne domysły na temat stanowiska, jakie kongres ten zajmie wobec szeregu problemów, nie oczekuje się jednak na ogół jakiegoś dramatycznego wyrzeczenia się współpracy międzynarodowej w tym stylu jak to uczynił senat amerykański po pierwszej wojnie światowej, wypowiadając się przeciwko udziałowi USA w Lidze Narodów.

Powszechne zainteresowanie kieruje się ku osobie senatora Vanderberga, który obecnie oświadcza, że pragnie zdystansować się jak najbardziej od uczestnictwa w konferencjach międzynarodowych i skoncentrować się na swych obowiązkach senatorskich.

Jak sądzą niektórzy obserwatorzy Vandenberg spodziewa się zająć stanowisko sekretarza stanu USA w 1948 roku.

Mimo swych izolacjonistycznych tendencji Vandenberg dał ostatnio do zrozumienia, że sekretarz stanu Byrnes może liczyć na poparcie większości partii republikańskiej w swych rokowaniach o europejskie traktaty pokojowe, zastrzegając się zresztą, że poparcie to nie jest na razie formalne, zapewnione co do innych posunięć departamentu stanu. Również w sprawach ekonomicznych stanowisko republikańskiej większości może być niejednolite.

Zdaniem obserwatorów, z całkowitym poparciem większości republikańskiej spotka się negatywne stanowisko departamentu stanu wobec przedłużenia akcji UNRRA lub tworzenie organizacji podobnego typu.

Departament stanu będzie natomiast musiał ubiegać się o zatwierdzenie projektu funduszu w wysokości od 300 do 400 milionów dolarów, który to fundusz ma być przeznaczony na kontynuowanie akcji pomocy Europie, ze strony Stanów Zjednoczonych.

Uchodzi tu za rzecz prawie pewną, że kongres opanowany przez republikanów będzie nalegał na prawo opiniowania, które konkretnie kraje mają uzyskać pomoc w przezwyciężeniu trudności roku 1947. Oczekiwana jest ożywiona dyskusja na temat zasad polityki handlowej USA.

Wielu wpływowych członków obu izb kongresu żywi wyraźne obiekcje w stosunku do ambicji departamentu stanu, kultywowanie niekrępującego handlu światowego.

Oświadczenie viceprem. Bułgarii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Sofii, że wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii — Georgiew, oświadczył na konferencji prasowej, że dowódca wojsk greckich, stacjonowanych w mieście Drama, gen. Papanicelu, wysunął twierdzenie, że powstańcy greccy rzekomo otrzymują posiłki z terytorium Bułgarii i grozi, że wojska greckie będą ścigały powstańców na ziemiach bułgarskich.

Minister bułgarski podkreślił, iż groźby te mają wywołać wrażenie wśród opinii międzynarodowej, że Bułgaria udziela schronienia powstańcom greckim na swym terytorium, co jest zwykłym kłamstwem.

Blum wprowadza w życie

swój program uzdrowienia Francji

PARYŻ (PAP). — Francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło obniżenie wszystkich cen o 5 proc., począwszy od dnia 1 stycznia br.

Premier francuski Blum w orędziu noworocznym do narodu francuskiego, wygłoszonym przed mikrofonem rozgłośni paryskiej, oświadczył, że stopniowa redukcja cen w przemyśle i rolnictwie i z jednoczesnym powiększeniem siły nabywczej franka, jest ciosem psychologicznym, który położy kres inflacji. Premier obiecał, że za 2 miesiące nastąpi dalsza redukcja cen o nowe 5 proc.

Uchwała ta — powiedział premier Blum — nie pozostanie w dziedzinie obietnic, lecz będzie niezwłocznie wcielona w czyn. Obniżka cen oraz zmodernizowanie i podniesienie produkcji, są niezbędnymi warunkami dla uratowania Francji. Zagadnienie pracy przez najbliższych kilka miesięcy, będzie przedstawiało wiele trudności. Dzieło, które podjęliśmy, musi posiadać ciągłość, gdyż jest wyrazem najżywotniejszych potrzeb kraju.

Wyrażając optymizm co do wyniku akcji rządowej, premier Blum wyraził nadzieję, że po silnym wzroście cen w ciągu ostatnich miesięcy, nastąpi teraz „psychoza obniżenia cen".

Zdaniem Bluma, każdy kupiec zrozumie, iż w jego interesie leży sprzedać towar raczej dzisiaj, niż jutro.

W ten sposób zapasy zostaną ujawnione i towary, obecnie trzymane w ukryciu, w celach spekulacyjnych, będą rzucone na rynek.

PARYŻ (PAP). — Zarządzenie w sprawie 5-procentowej zniżki cen znalazło przychylne przyjęcie w prasie wszystkich odcieni, dzienniki podkreślają, że jest to pierwszy krok, zrywający z polityką wysokich cen, uprawianą przez b. ministra de Montohona z partii republikańsko-ludowej (MRP).

Obserwatorzy polityczni wyrażają obawę, że koła prawicowe wykorzystają zniżkę cen, jako argument w walce z żądaniami *Generalnej Konfederacji Pracy*.

„Liberation" pisze, że zniżka cen nie daje żadnego *ryzyka, jeśli nie* korzysta się z *tego, by* zakwestionować podwyżkę płac, której konieczność jest niezaprzeczalna. Dzienniki zgodnie podkreślają, że *znaczenie decyzji rządu, zależy przede wszystkim od wykonania*, a w *szczególności* od walki z przetrzymywaniem towarów przez hurtowników i walki z czarnym rynkiem.

Zdrajcy Jugosławii

przed Sądem Najwyższym

BELGRAD (PAP). Dnia 31 grudnia 1946 r. rozpoczął się przed sądem najwyższym republiki serbskiej proces przeciwko grupie osób oskarżonych o działalność szpiegowską na rzecz państwa ościennego. Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym, wśród których znajduje się kilku dziennikarzy oraz b. premier jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego Trifunovic, działalność na rzecz wywiadu obcego, dostarczanie informacji, stanowiących tajemnice stanu, z zamiarem podważenia podstaw i zagrożenia niepodległości i bezpieczeństwa republiki jugosłowiańskiej.

Dostarczając agentom obcego wywiadu fałszywych informacji, dotyczących sytuacji ogólnej i politycznej w Jugosławii, oskarżeni zamierzali wywołać wrażenie, że w państwie tym panuje terror, bezprawie i gwałt. 5 oskarżonych podejrzanych jest o współpracę z okupantem w czasie wojny i czynną współpracę z wrogami ludu po wyzwoleniu kraju.

Prokurator Nimicz zażądał nasurowszego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych na podstawie prawa o popełnieniu przestępstw przeciwko państwu i narodowi. Były premier jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego Trifunovic podczas wojny udzielił pomocy i poparcia Michajłowiczowi.

Nawet księża w obozie wrogów

reżimu gen. Franco

LONDYN (PAP). Ukrywająca się w Anglii emigracyjna prasa hiszpańska donosi o świeżej fali terroru w Hiszpanii gen. Franco. Masowe aresztowania są na porządku dziennym i nikt nie może się czuć bezpieczny.

Dla „uniknięcia incydentów" policja przed przybyciem gen. Franco do San Sebastian aresztowała około 2 tysięcy osób. W Barcelonie aresztowano szereg antyfaszystów, których oskarżono o odbycie nielegalnego zebrania, oraz 24 członków b. armii republikańskiej. Kilka tygodni temu nastąpiły masowe aresztowania antyfaszystńw w Saragossie i Madrycie. Nawet kler nie jest bezpieczny. Ksiądz Curioses został aresztowany w Madrycie pod zarzutem „faworyzowania komunizmu".

Coraz częściej policja gen. Franco stosuje metody gestapo polegające na mordowaniu ofiar rzekomo podczas „usiłowania ucieczki". 8 włościan zostało rozstrzelanych zaraz po aresztowaniu z prowincji Toledo. W. Gion, sekretarz komitetu regionalnego partii komunistycznej Austrii Barcia Rosa zmarł w komisariacie policji po długich torturach, za pomocą których chciano wymóc na nim zdradę towarzyszy.

Całe doświadczenie gestapo, zdobyte przez hitlerowców w krajach okupowanych jest obecnie wykorzystywane dla „wyłapania" mężczyzn i kobiet, należących do ruchu oporu. Szkoli się specjalnych szpiegów, którzy wstępują potem do organizacji demokratycznych. Agenci Franco udają partyzantów i denuncjują tych, którzy na wsi okazywali im sympatię.

Prasa hiszpańska w Angoli podkreśla, że uchwała robotników zakładów Vickers'a powstrzymania się od produkcji urządzeń elektrycznych przeznaczonych dla Hiszpanii, zasługuje na uwagę. Eksport brytyjski do Hiszpanii gen. Franco przez pierwsze 9 miesięcy 1946 r. wykazał wzrost o blisko 4 miliony funtów szterlingów w porozumieniu z tym samym okresem roku 1945.

Dzienniki hiszpańskie zaznaczają, że każdy robotnik, który wie, co znaczy faszyzm powinien wstydzić się pracy dla gen. Franco.

Amerykańscy uczeni protestują

przeciw „kaperowaniu" Niemców do USA

NOWY JORK (PAP). — Przeszło 40 uczonych amerykańskich złożyło w ministerstwie spraw wojskowych protest przeciwko sprowadzaniu do Stanów Zjednoczonych licznych uczonych niemieckich dla prowadzenia przez nich prac w dziedzinie wojskowej i przemysłowej oraz przeciwko projektowanemu wpuszczeniu do Stanów Zjednoczonych około tysiąca specjalistów niemieckich wraz z członkami ich rodzin. Niemcy pracują m. in. nad udoskonaleniem pocisków rakietowych.

Protest podkreśla, że Niemcy są „niebezpieczni jako krzewiciele nienawiści rasowej i religijnej". Ich przynależność poprzednia do partii hitlerowskiej lub też tylko popieranie jej, wzbudza wątpliwości co do tego, czy powinni oni otrzymać obywatelstwo amerykańskie i zajmować wybitne stanowiska w przemyśle amerykańskim lub instytucjach naukowych i wychowawczych.

Protest domaga się przynajmniej, aby Niemcom nie przyznawano obywatelstwa amerykańskiego i aby wykluczoną była możliwość szerzenia przez nich doktryn antydemokratycznych, które mogłyby podważyć jedność narodową w Stanach Zjednoczonych.

Pod protestem figuruje m. in. podpis słynnego fizyka Einsteina.

Chińczycy mają ich dość!

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że wśród studentów w Nankinie, panuje wzburzenie w związku ze zgwałceniem studentki chińskiej w Pekinie przez żołnierzy amerykańskich. Studenci zwrócili się do studentów uniwersytetu narodowego w Pekinie z wezwaniem, by wszczęli kompanię przeciwko obrażającemu godność ludzką postępowaniu Amerykanów.

W związku z tym incydentem, wychodzący w Nankinie dziennik „Shenpao" wysuwa żądanie wycofania wojsk amerykańskich z Chin i zapytuje, po co wojska amerykańskie nadal przebywają w Chinach.

Ich żądanie — repatriacja Japończyków — zostało już dawno dokonane, mimo to, pozostają oni w kraju, aby popełniać czyny nieludzkie. „Pragnęlibyśmy również wytłumaczyć p. Byrnesowi że niezależnie od tego, jak niewielka jest liczba żołnierzy amerykańskich, pozostających w Chinach, nie potrzeba nam tutaj ani jednego z nich".

Dnia 29 grudnia 1946 r., 400 prowokatorów uzbrojonych w rewolwery, zamierzało nie dopuścić do wiecu studentów uniwersytetu w Pekinie, grożąc każdemu śmiercią, kto występował za strajkiem i demonstracją przeciwko Amerykanom. Nie odniosło to jednak skutku.

W Tientsinie studenci także zorganizowali strajk i demonstracje, żądając natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Chin. W Szanghaju również odbył się strajk.

Dziennik „Wenweipao" publikuje kilka artykułów w tej sprawie, donosząc o „wzburzeniu opinii publicznej z powodu okrucieństw Amerykanów", dziennik cytuje zdanie wielu wybitnych autorów chińskich o bezprawiach popełnionych przez wojska amerykańskie w całych Chinach. Poza tym dziennik przytacza, że Stany Zjednoczone uczyniły z Chin kolonię, w której żołnierze amerykańscy bezkarnie mogą zabijać i gwałcić kobiety.

W Szanghaju ukazały się ulotki, domagające się ewakuacji wojsk amerykańskich z Chin.

Czesi krytykują

stanowisko mocarstw w sprawie Niemiec

PRAGA (PAP). — Organ armii czechosłowackiej „Obrona Lidu" zamieszcza artykuł poddający surowej krytyce linię polityczną mocarstw zachodnich w niemieckich strefach okupacyjnych. Artykuł zatytułowany jest: „Niemcy znowu grożą".

Zdaniem autora artykułu, było kardynalnym błędem mocarstw zachodnich, iż na samym początku okupacji nie zniosły całego ustawodawstwa hitlerowskiego. Na skutek tego w chwili obecnej hitlerowcy czują się bezpieczni i nawet ośmielają się grozić.

Pozwala się generałom niemieckim na enuncjację w rodzaju takich, że przyczyną klęski Niemiec były... błędy Hitlera, co przeciętny Niemiec rozumie w ten sposób, że warto by spróbować nowej wojny.

Burżuazja niemiecka, konkluduje autor artykułu, nie nauczyła się niczego i nie ma żadnej nadziei, aby się mogła czegokolwiek nauczyć.

6 mil. Murzynów

pozbawionych prawa głosowania

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times" twierdzi, iż na skutek prawa o opłatach wyborczych, w południowych stanach USA nie ma wolnych wyborów.

Wskutek szeregu ograniczeń 6 milionów murzynów pozbawionych jest prawa wyborczego. W stanie Karolina głosuje tylko 9 proc. ludności, a we wszystkich stanach południowych 25 proc. ludności. W całych Stanach Zjednoczonych do urn wyborczych staje przeciętnie 70 proc. obywateli.

Z walk greckich

LONDYN (PAP). Z Aten donosi agencja Reutera, że wojska rządowe ponownie weszły do miasta Hyphaty w Tessalii, które we wtorek zostało zajęte przez powstańców.

ŁOGIKA NASZYCH DZIEJÓW

nakazuje nam zerwać z błędami przeszłości

Psychika każdego narodu jest wytworem jego dziejów, jego cierpień i radości, zwycięstwa i klęsk. Naród, jak każda istota żywa, kształtuje się na podłożu określonych warunków gospodarczych, społecznych i geograficznych.

Tak samo kształtował się naród polski. Położony pomiędzy dwoma potężnymi organizmami — niemieckim i rosyjskim, zawarł naród polski swą historię w dylemacie: **parcia na wschód, czy na zachód.**

Prze długie wieki, poza pierwszym okresem naszych dziejów, rezygnowaliśmy piędź po piędzi z ziemi na zachodzie, będąc tam prawie zawsze w defensywie, a cały wysiłek zbrojny i kulturalny skierowaliśmy na wschód.

Taka polityka ekspansji kosztowała Polskę utratę niepodległości.

„OBIECUJĄCY MŁODZIENIEC"

W wyniku tego mógł historyk Konopczyński powiedzieć, **iż nawet w najwspanialszym okresie swych dziejów, w okresie Polski Jagiellonów, Polska *była tylko świetnie zapowiadającym się młodzieńcem*".** Istotnie. W żadnym okresie naszych dziejów nie doszliśmy *do pełnej dojrzałości politycznej*. Nasz emocjonalny sposób rozumienia zagadnień *politycznych zaślepiał* nas lub wruszał, nie pozwalając na konsekwentne realizowanie polskiej racji stanu.

POWTÓRZONE BŁĘDY

Przychodzi wreszcie wojna światowa i **rewolucja październikowa w Rosji, proklamująia niepodległość Polski, jako rezultat marksistowskich założeń, uznających słuszność naszych postulatów niepodległościowych.**

Nasze urazy diejowe i tym raem nie powoliły nam obiektywnie ocenić sytuacji. Wynikiem tego był zabór Czechosłowacji przez Niemców, **jako rezultat proniemieckiej polityki Becka i w niespełna pół roku później klęska wrześniowa Polski.**

Dzisiaj stoimy ponownie wobec zagadnienia tego samego, jakie rozwiązywać mieli nasi praojcowie i pradziadowie — czy wybierać mamy przyjaźń z sąsiadem wschodnim czy też zachodnim. Innych rozwiązań nie ma.

Z NIEMCAMI CZY PRZECIW NIEMCOM

Koncepcja sojuszu z Niemcami jest dla nas nie do przyjęcia. Pomiędzy nami płynie szeroka rzeka polskiej krwi, wylanej w walce.

Pozostaje koncepcja przyjaźni z sąsiadem wschodnim, jedynym mającym zapewnić nam efektywną **pomoc w obronie naszej niepodległości przed nową akresją niemiecką,** której pierwsze zwiastuny znajdujemy już w przemówieniacs przywódców niemieckich partii politycznych i której przyczyna psychologiczna już dziś tkwi w duszy narodu niemieckiego.

Tak więc wynikiem **przede wszystkim rozsądku jest sojusz polsko radziecki.** Okres ostatnich dwu lat nie mógł przekreślić wiekowych zadraśnień. **Dlatego też przyjaźń polsko-radziecka jest w pierwszym rzędzie wynikiem trzeźwej kalkulacji politycznej.**

DROGA NARODU POLSKIEGO

Zbliżający się termin wyborów stawia tą kwestię po raz wtóry **na forum polskiego życia politycznego.** Przeciwnicy Związku Radzieckiego pragną pozyskać społeczeństwo polskie dla koncepcji „dwu wrogów". Stąd też tak często spotykamy się z **nazbyt łatwym lekceważeniem niebezpieczeństwa niemieckiego,** którego istnienie przeszkadza wrogom sojuszu polsko - radzieckiego.

Naród polski nie da się jednak sprowadzić z tej drogi. **Zbyt drogą cenę musielibyśmy za to płacić.** Naród polski musi okazać wreszcie swą dojrzałość polityczną. Musi przestać być tylko „świetnie zapowiadającym się młodzieńcem".

W obecnym niełatwym okresie historycznym naród polski musi zdobyć się wreszcie **na realne spojrzenie na rzeczywistość, na dojrzałość polityczną.**

*

RYSZARD WOYNA

Burma żąda niepodległości

Nowe trudności imperium brytyjskie

RANGOON (SAP) — Ludność Burmy ponownie domaga się niepodległości, własnego rządu i wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego.

W dniu 31 grudnia 1946 odbyło się w Rangoonie zebranie w celu przypomnienia żądań o prawa polityczne i niepodległość Burmy. U. Aungsan, zastępca przewodniczącego tymczasowego rządu przemówił do zgromadzonych demonstrantów przed opuszczeniem Rangoonu w drodze do Londynu.

Żądania Burmeńczyków ujęte zostały w ogłoszonym ostatnio mánifeście antyfaszystowskiej ligi wolności. Ludność Burmy domaga się od rządu brytyjskiego utworzenia rządu i przeprowadzenia wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego złożonego z Burmeńczyków w celu zadecydowania o przyszłości Burmy.

Sudan znów na widowni

LONDYN (PAP). Przywódca „frontu niezawisłości" Sudanu Mangub, złożył w Londynie oświadczenie, w którym w ostrych słowach przeciwstawiał się planowi egipskiemu włączenia Sudanu do Egiptu. Mangub *domagał się suwerenności państwowej* Sudanu. Jak wiadomo, przed kilkunastu dniami odbyła się w Chartumie konferencja przedstawicieli Egiptu i Sudanu, która doszła do skutku dzięki pośrednictwu brytyjskiemu. Konferencja ta nie dała żadnych pozytywnych wyników.

Francja stawia warunki!

PARYŻ (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował warunki na jakich Francja mogłaby nawiązać rokowania z pó autonomicznym rządem nacjonalistycznym Vietnamu: 1) rząd Vietnamu musi niezwłocznie nakazać zaprzestania działań wojennych, 2) przed wszczęciem rokowań winien być zapewniony reprezentatywny charakter, rządu Vietnamu.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych dodał, że nie ma mowy o tym, by plan ustanowienia pokoju został wręczony rządowi Vietnamu jeszcze podczas pobytu ministra kolonii Moutet'a w Indochinach. Minister Moutet wraca do Francji w dniu 14 stycznia.

Rząd francuski — oświadczył rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych — ma powody sądzić, że rząd d-ra No Chi Minha, który zbiegł do Hanoi, gdy rozpoczęły się walki, jest obecnie w stanie rozkładu.

Minister Moutet w deklaracji ogłoszonej w Saigonie oświadczył, że rząd francuski zbadałby starannie wszelkie propozycje Vietnamu w sprawie przywrócenia pokoju. Rząd francuski jest zdecydowany doprowadzić do pacyfikacji.

Gdy tylko zostanie przywrócone bezpieczeństwo wojsk francuskich— rząd francuski wznowi politykę przewidzianą układem francusko - vietnamskim z dnia 14 września. Polityka ta — jak oświadczył Moutet — stanowiła krok w kierunku wolności.

W przeciągu ostatnich 24 godzin Vietnamczycy, wspierali ogniem moździerzy i artylerii, atakowali na południowy wschód od Hanoi miasto Nam Dinh — trzeci z kolei ośrodek miejski prowincji Tonkinu. Atakujące oddziały vietmańskie poniosły ciężkie straty. Natarcie Vietmańczyków odparto w rejonie Bac Ninh, na północny wschód od Hanoi. W samym mieście Hanoi noc minęła na ogół spokojnie, jeśli nie liczyć przejściowego ognia artylerii vietnamskiej.

Polska bierze udział

w konferencji Zastępców Ministrów Spr. Zagr.

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że w imieniu rady ministrów spraw zagranicznych rozesłano zaproszenia na zebranie zastępców ministrów, którzy obradować będą w Londynie od 14 bm. Zaproszenia rozesłano: Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chinom, Czechosłowacji, Danii, Grecji, Holandii, Indiom, Jugosławii, Kanadzie, Luksemburgowi, Norwegii, Nowej Zelandii, Polsce, Ukrainie i Unii Południowo - Afrykańskiej. Państwa te będą mogły przedstawić swe poglądy na temat traktatu pokojowego dla Niemiec zasępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy będą pracować w Lancaster House w Londynie do połowy lutego.

Z ostatniej chwili

Wzmożony opór

wojsk Vietnamu

PARY§ (PAP). Agencja France Presse donosi z Saigonu, że podróż ministra Moutet, która początkowo miała charakter wyłącznie informacyjny może przynieść pozytywne rezultaty. Już dzisiaj — pisze korespondent agencji — zarysowują się trzy możliwości: 1) rozpoczęcie rozmów z dawnym rządem Hanoi, 2) powierzenie władzy nowej grupie z Nguyen Mann Ha, 3) działanie wyłącznie na gruncie wojskowym.

Po przeprowadzeniu rozmów informacyjnych w Saigonie, Kambodży i Laos minister Moutet wrócił do Hanoi. W stolicy Vietnamu minister Moutet odbędzie naradę z tamtejszymi władzami francuskimi, przede wszystkim z komisarzem Sainteny, który pozostawał w kontakcie bezpośrednim z rządem d-ra Ho-Cha Minh.

PARYŻ (PAP). Sytuacja w Indochinach charakteryzuje się w ostatnich godzinach wzmożeniem oporu, stawianego przez wojska Vietnamu. Dzienniki postępowe akcentują konieczność natychmiastowego podjęcia bezpośrednich rokowań i przypominają, że taki był właśnie cel podróży min. Moutet. Jest widoczne, że koła reakcyjne dążą do przedłużenia konfliktu. „France Tireur" atakuje informacje oficjalnej agencji, która „wyraża bez żenady opinie reakcji kolonialnej".

Węgrzy zmienili zdanie...

PRAGA (PAP). — Jak donosi prasa czechosłowacka, w końcu stycznia rb. wznowione będą rokowania w sprawie wymiany ludności pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Rokowania te zostały niedawno zerwane przez stronę węgierską.

NASZ felieton

Marzenia i nadzieje

Zbliża się termin konferencji, która ustalić ma podstawy traktatu pokojowego z Niemcami. Świat długo czekał na ten moment. Chwila, która ma zasadniczo ukoronować zwycięstwo nad faszyzmem, ma temu zwycięstwo nadać jasne i trwałe fundamenty, umocnić je w przeświadczeniu milionów walczących wytrwale o pokój i bezpieczeństwo, interesuje cały świat. Ludzie nauczeni przykrymi doświadczeniami ubiegłego okresu historycznego, z niepokojem i troską śledzą przebieg wypadków. Dają publicznie wyraz swoim obawom i niepokojom. Szereg mów i zdań, wygłoszonych na marginesie spraw niemieckich, nie może minąć bez echa. Echa te żyją i odzywają się przy każdej okazji.

W pierwszym rzędzie rozgromione Niemcy przyjmują każde słowo wypowiedziane przez ich obrońców z nadzieją i wiarą. Czepiają się tych słów, powołują się na nie, czerpią z nich otuchę i wiarę. Jeszcze raz próbować będą pod wszystkimi pozorami wyprowadzić naiwnych w pole. Znowu zaczną się stare deklamacje o sprawiedliwości, uspokojeniu stosunków i miłości do demokracji. Będą obnosić się z rzekomą nędzą niemiecką, głodem brakiem pomieszczeń, przedstawią fikcyjne statystyki o wielkiej śmiertelności, w imię litości i miłosierdzia skomleć będą o takie granice, które by im umożliwiały w dalszym ciągu kontynuowanie swojej imperialistycznej, zaborczej polityki.

Już pierwsze, nieśmiałe napozór próby wykazują, że użyją takiej taktyki. Właśnie rozzuchwaleni nieodpowiedzialuymi głosami rozmaitych ślepców i dziedzicznie obciążonych krótką i słabą pamięcią. W miarę zbliżania się terminu konferencji, nasilenie propagandy niemieckiej rośnie. Idzie ona w pierwszym rzędzie po linii poprawienia samopoczucia i pewności siebie. Jak donoszą korespondenci berlińscy, nastroje panujące wśród Niemców są doskonałe. Miny coraz tęższe. Twarze nabierają dawnych kolorów. Buta wraca jak za dawnych, dobrych czasów. Bezczelność rośnie jak na drożdżach.

Zbliżająca się konferencja wielkiej czwórki, marcowa konferencja w Moskwie, witana jest w stolicy faszyzmu wyrazami pełnej, niepłonnej nadziei na poprawę sytuacji politycznej i gospodarczej. Napływające niepowstrzymanym strumieniem paczuszki z krajów zamorskich, wydatnie przyczyniają się do stabilizacji tych nastrojów. Jeżeli przegląda się urywki świątecznych artykułów prasy berlińskiej, mimowoli, człowiek zastanawia się nad tym, kto właściwie wygrał tą wojnę. Kto ją wywołał i komu za nią przyjdzie płacić. Głęboki niepokój, aby zwycięstwo militarne nie zostało pogrzebane klęską pokoju, musi wzrastać wszędzie tam, gdzie zbrodnie niemieckie zostały uwidocznione w całej pełni.

Jeden z przywódców denazifikowanych Niemiec spodziewa się, czemu daje publicznie wyraz w gazecie, że konferencja moskiewska przyniesie REWIZJĘ TYMCZASOWEJ GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ! Konferencja pomyśli zdaniem autora o losie milionów uchodźców ze wschodu, którym da się możność pracy dla dobra Niemiec i cierpiącej Europy. Trzeba na wschodzie stworzyć granice, która doprowadzi do uspokojenia stosunków w całej Europie. Ładne perspektywy, prawda? Niemcy chcą pracować dla cierpiącej Europy. Nie wystarczy im, że pracowali gorliwie, właśnie dla jej cierpień, nędzy i niedostatku. Granicę zaś, która ustalona została bagnetami żołnierzy wolności, uważają oni jako zarzewie nowej wojny. Tak się mówi i pisze w kilkanaście miesięcy, po powaleniu faszyzmu.

W końcu autor stwierdza, że „byli wrogowie" Niemiec, mogą być spokojni, że takie rozwiązanie wyjdzie im także na dobre. Tak daleko sięga cynizm rozwielmożnionych podpałaczy świata, którego burzycieli zapraszało się serdecznie do stołu wigilijnego dla wspólnego śpiewania kolęd o miłości, zgodzie i pojednaniu.

WIK.

Dotychczasowe osiągnięcia i zamiary na przyszłość

Ruch spółdzielczy w Polsce

przygotowuje się do nowych zadań w r. 1947

Spółdzielczość polska wraz z całym krajem przeżywa od chwili od zyskania niepodległości głęboki przełom. Na równi z innymi wyzwoleńczymi ruchami robotników i chłopów spółdzielczość zdobyła wielką kartę historyczną do wygrania.

Początek roku skłania do refleksji, czy rok ubiegły był okresem wygranym dla wspólnej sprawy, czy też straconym. Odpowiedź jest pewna i prosta: rok 1946 wygraliśmy w Polsce dla ludu pracującego wsi i miast.

ZJEDNOCZENIE RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

Na pierwszym miejscu najważniejszych zdobyczy postawić należy **głębokie utrwalenie idei zjednoczenia ruchu spółdzielczego.** Dziś nie ma już żadnego uczciwego spółdzielcy, który by chciał nawrotu do przedwojennego rozbicia. Co więcej! Nowy dynamiczny kierunek spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej" wlał się do ogólnego nurtu spółdzielczego, czego zewnętrznym wyrazem było zawarcie porozumienia między „Społem", a Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

NASZA ROLA

Drugim ważnym osiągnięciem roku 1946 — **to ostateczne wykrystalizowanie naszej roli w nowym modelu gospodarczym Polski.** Trzyletni Plan Odbudowy i całoroczny, praktyczny dorobek naszej pracy ustalił wyraźnie naszą pozycję: **spółdzielczość polska jest zasadniczym pomostem między wsią i miastem.** Inne funkcje spółdzielczości są równie ważne, jak spółdzielczość mieszkaniowa, czy pracy wytwórczej, ale zasadniczą funkcję w nowym ustroju gospodarczym Polski odegra spółdzielczość na odcinku wymiany i przetwórstwa między wsią i miastem.

WYNIKI GOSPODARCZE

Trzecia zdobycz dotyczy zasadniczej treści naszej służby społecznej: wyników gospodarczych. Jeśli by wziąć pod uwagę obroty samego „Społem", to wzrosły one dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1945. Tamten rok zamknęliśmy cyfrą 6 miliardów zł., obecny z górą 60 miliardów zł.

Połowę produkcji artykułów włókienniczych oraz cukru rozprowadzają w Polsce spółdzielnie. W akcji „Przemysł dla wsi" aparat spółdzielczy okazał się najsprawniejszy i najtańszy, najbardziej sumiennie przestrzegający interesu wsi. Akcja interwencyjna „Społem" czy, to na odcinku mąki, czy też jaj przyczyniła się znacznie do regulacji rynku.

Intensywna akcja szkoleniowa dała nam kilkuset buchalterów, młynarzy, kierowników oddziałów i innych specjalistów oraz przeszkoliła w ciągu roku około 5.000 pracowników terenowych.

NAJPILNIEJSZE ZADANIA

Z takim dorobkiem wkraczamy w rok 1947. Jakie widzimy najpilniejsze zadania? Niewątpliwie główną naszą troską — **jest rozbudowa sieci spółdzielni.** Wielka i silna centrala gospodarcza, jaką jest „Społem", musi mieć oparcie o system terenowych spółdzielni. Podstawową komórką pracy spółdzielczej, stykającą się bezpośrednio z człowiekiem pracy wsi czy miasta jest spółdzielnia. Zwiększyć pragniemy liczbę sklepów w roku 1947 z 12.600 do 18.400. Musimy zwrócić wielką uwagę na intensywny rozwój sklepów branżowych. One muszą być odpowiednikiem rozwijających się działów branżowych Centrali. Specjalną uwagę poświęcić musimy Ziemiom Odzyskanym. Równocześnie w ślad za powiększeniem sieci spółdzielni musi iść ożywienie **i usprawnienie samorządu spółdzielczego.**

USPOŁECZNIONY CZŁOWIEK

Jest jednak jeszcze ważniejsze i głębsze zadanie, jakie przed spółdzielczością stoi. Wielkie przeobrażenia, jakie zaszły w Polsce w ostatnich dwóch latach, zmieniają ustrój gospodarczy i społeczny kraju. Równocześnie musi odbywać się żywy i szybki proces tworzenia **nowego uspołecznionego człowieka w Polsce.** Spółdzielczość, która w swej działalności splata ideały społeczne i pobudki gospodarcze, musi tu odegrać rolę bardzo wybitną. Wielotysięczne masy nowych pracowników spółdzielczych muszą być objęte tym procesem kształtowania nowego człowieka.

RĘKOJMIA ROZWOJU

Piszę te refleksje noworoczne świadom, że te nasze wielkie osiągnięcia oraz szerokie perspektywy rozwojowe są możliwe jedynie w takich warunkach politycznych, **w których władza należy do partii demokratycznych.** Rozumie to dziś w pełni każdy spółdzielca, który realnie i uczciwie oceni rzeczywistość. Dlatego też zerwanie przez spółdzielczość z zasadą neutralności politycznej było jednym z warunków cementowania się wielkiego ruchu, obejmującego partie polityczne, ruch zawodowy, ruch spółdzielczy i demokratyczne ruchy kulturalne. To sprzęgnięcie się byłoby podstawowym **gwarantem zwycięstwa demokracji w Polsce**

Dlatego też jest logiczną i życiową konsekwencją, iż ruch spółdzielczy w nadchodzących wyborach pójdzie za Blokiem Demokratycznym Zwycięstwo Bloku jest utrwaleniem władzy ludu. Ta władza zaś dała już i daje rękojmię pełnego rozwoju spółdzielczości.

JAN ŻERKOWSKI

NOTATKI GOSPODARCZE

— 11 milionów metrów kwadratowych szkła okiennego uległo w Austrii zniszczeniu wskutek działań wojennych.

Potrzeby Austrii pokrywa dziś w dużej mierze jedna z największych hut w Brunn, której produkcja miesięczna wynosi obecnie 200.000 mtr. kw. szkła okiennego i 30 tys. mtr. kw. szkła do celów technicznych.

*

— Węgierski skarb w złocie i dewizach, zdeponowany w swoim czasie w bankach amerykańskich, zostanie według oświadczeń rządu USA zwrócony Węgierskiemu Bankowi Narodowemu.

*

— Podpisany w Berlinie przez Sojuszniczą Radę Kontroli układ wymiany handlowej pomiędzy strefami brytyjską i amerykańską z jednej strony, a radziecką z drugiej, przewiduje dostawę do połączonych stref: paliwa, miazgi drzewnej i żywności, natomiast do strefy sowieckiej: żelaza, stali i opon samochodowych.

*

— W związku z nawiązaniem stosunków handlowych przez Węgry z państwami skandynawskimi, powstał problem tranzytu przez Gdańsk i Gdynię.

Istnieje projekt stworzenia Węgierskiego Związku Eksporterów do krajów zamorskich ze stałym oddziałem w Gdyni.

Zamówienia z zagranicy

dla polskiego przemysłu okrętowego

W ostatnim czasie firmy maklerskie z Anglii, Norwegii, Danii i innych krajów pragną nawiązać *współpracę z polskim przemysłem okrętowym, celem ulokowania w naszych stoczniach zamówień na budowę nowych, lub też remonty uszkodzonych statków.*

Zjawisko to należy tłomaczyć wielką powojenną koniunkturą w budownictwie okrętowym.

Stocznie polskie *posiadają już techniczne możliwości wykonania w najbliższych latach pewnej ilości statków o mniejszym tonażu.*

Zagadnienie sfinansowania tego rodzaju zamówień dałoby się zrealizować na drodze clearingu towarowego między zainteresowanymi krajami. Nie przesądzając realności nadeszłych dotychczas propozycji, można stwierdzić, że zainteresowanie się zagranicy możliwościami produkcyjnymi naszego przemysłu okrętowego *otwiera perspektywy nowego i to wysoko uszlachetnionego rodzaju eksportu.*

Druga rocznica wyzwolenia

będzie uroczyście obchodzona w całym kraju

WARSZAWA — W całym kraju czynione są już przygotowania do zbliżającej się drugiej rocznicy Wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej.

W Warszawie odbędzie się szereg obchodów w dniu 17 stycznia, w Łodzi i Krakowie w dniu 18 stycznia. W pozostałych miastach Polski odbędą się uroczystości związane z rocznicą Wyzwolenia w dniu 17 stycznia — w dniu wyzwolenia Warszawy.

Z Ameryką i Bliskim Wschodem

nawiązujemy stosunki handlowe

WARSZAWA — W najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy w sprawie zawarcia układów handlowych *z Brazylią i Argentyną.* W związku z tym wyjeżdża do Ameryki Południowej polska delegacja handlowa, na czele której stoi tow. minister pełnomocny, wicedyr. Hoffmokl.

Jak się dowiadujemy, zamierzone są również rozmowy wstępne w sprawie zawarcia umów handlowych z *państwami Bliskiego Wschodu, w pierwszym rzędzie z Egiptem, dokąd także wyjeżdża polska delegacja handlowa.*

Z wydawnictw „Wiedzy"

KUBUŚ PUCHATEK

Charakterystyczną cechą książki Milne'a jest atmosfera baśniowo-domowa, nastrój typowy zresztą dla angielskich powieści fantastycznych.

Puchatek — to pluszowy niedźwiadek, obdarzony życiem w wyobraźni poety, który co wieczór opowiada swemu małemu przyjacielowi, Krzysiowi, urocze historyjki o nim samym, jego ukochanych zabawkach - zwierzętach i ich przygodach w Stumilowym Lesie.

Owe czarodziejskie ożywienie najbliższego otoczenia dziecka uczyni książkę Milne'a bliską małemu czytelnikowi, który w swoim magiczno-fantastycznym światopoglądzie również obdarza życiem martwe przedmioty i przeżywa dziwy i czary, o jakich dorosły nie ma pojęcia.

Przygody Krzysia są wcieleniem najskrytszych pragnień prawie każdego dziecka. Które dziecko nie marzyło o tym żeby mieszkać w Stumilowym Lesie, daleko od rodziców, czy opiekunów, żeby przestać wreszcie być tą istotą bezradną i zależną, a właśnie samemu stać się tym kimś mądrzejszym, silniejszym, opiekunem i doradcą innych.

Jednym słowem — Robinsonada dla małych dzieci, w której Krzyś, a wraz z nim czytelnik, jest Robinsonem, a rolę Piętaszka odgrywają zabawki-zwierzęta, a przede wszystkim ukochany miś - Kubuś Puchatek.

Nie brak tu nawet wyspy, w którą podczas straszliwej ulewy zamienia się Krzysia, jest i butelka, którą z wezwaniem o pomoc wysyła Prosiaczek, uwięziony wśród otaczającej go wody, nie brak i wyprawy ratunkowej, zorganizowanej przez Krzysia i Puchatka. Element przygody w całej pełni.

Jeszcze jednym momentem, przyciągającym czytelnika, będzie humor, humor nie tylko sytuacyjny, ale komizm charakterów.

Czynnik ten wnoszą postacie ożywionych zabawek Krzysia, zwierzątek, które właściwie posiadają cechy ludzkie i robią wrażenie gromady dzieci o doskonale podchwyconych charakterach.

Np. Sowa przemądrzała — to typowy pierwszy uczeń, operujący niezrozumiałymi dla innych (a często i dla siebie) trudnymi wyrazami, posiadającymi mnóstwo tearetycznych wiadomości, z której żadnej nie potrafi zużytkować w życiu.

Puchatek i Prosiaczek, dwa najmilsze zwierzątka, tak prawdziwie dziecięce w swoim rozumowaniu, upodobaniach, naiwnym samochwalstwie, nawet łakomstwie.

Nie brak tu i typu, tak często spotykanego w gromadzie ludzkiej — dziecka o kompleksie niższości.

Biedny osioł Kłapouchy, zarozumiały, a jednocześnie pozbawiony pewności siebie, spragniony uczucia, nieufny, komiczny i zarazem budzący współczucie. Scena, kiedy Kłapouchy w dniu urodzin zdaje sobie sprawę ze swojej samotności, albo kiedy na słowa Sowy, przynoszącej mu zaproszenie na przyjęcie u Krzysia odpowiada: „kazał zaprosić wszystkich oprócz Kłapouchego — posiada akcenty wzruszające i prawdziwe. Forma, w jaką opowiadanie jest ujęte, stwarza kontakt autora z czytelnikiem, wcielającym się w postać Krzysia. Kiedy na smutne zapytanie chłopca po opowiadaniu o urodzinach osła. „A czy ja mu nic nie dałem na urodziny?" autor opowiada: „Oczywiście, że dałeś. Czy już nie pamiętasz? Dałeś mu małe— małe — Pudełko z farbami do malowania rozmaitych rzeczy..." jest to momentem ingerencji czytelnika, możliwością naprawienia krzywdy, wyrządzonej przez autora.

„Kubuś Puchatek" nadaje się do głośnego czytania młodszym dzieciom i jako samodzielna lektura dla dzieci, lubiących książki fantastyczne, o wyrobionej już technice czytania.

Urocze ilustracje Sheparda podkreślają atmosferę książki, owo przedziwne połączenie baśni z rzeczywistością.

STEFANIA WORTMAN

*) Milne A. A. Kubuś Puchatek (przełożyła Irena). Z ilustracjami Ernesta Sheparda. Warszawa 1946. Spółdzielnia wydawnicza Wiedza. Str. 181. Cena zł 260.

Praktyczna repolonizacja

BYTOM — Niezmiernie praktyczną inowację wprowadzono w powiecie bytomskim, zakładając kursy repolonizacyjne dla autochtonów. Na kursy chętnie uczęszcza młodzież wiejska i miejska, pogłębiając swe wiadomości o Polsce i ucząc się poprawnej wymowy, zapomnianej i wykoszlawionej wieloletnią akcją germanizacyjną.

Diabelska polityka wyniszczenia innych narodów

Niemcy po przegranej wojnie liczą więcej ludności aniżeli w r. 1939

Pod koniec wojny — **zdawało się, że tym razem zadano Niemcom tak olbrzymi upust krwi, iż spełni się choć w części postulat starego Clemenceau, który stwierdził, że Niemców jest — o 20 milionów za dużo.** Można było przypuszczać, że straty Niemiec przewyższą, lub co najmniej zrównoważą straty krajów okupowanych. Statystyka powojenna wykazała, że tak, niestety, nie jest.

Sprawozdanie Międzynarodowego Komitetu do studiów spraw europejskich rzuca światło, na niezmiernie doniosłą kwestię, w jakim stopniu władcom hitlerowskim udało się urzeczywistnić, mimo klęski, **swe diabelskie plany wzmocnienia niemieckiej siły ludnościowej przy jednoczesnym osłabieniu siły ludnościowej innych narodów, a przede wszystkim narodów słowiańskich.**

„DZIECI DLA FUEHRERA!"

Do realizacji tych planów — na razie jednostronnie — przystąpiono już w czasie pokoju. Wzmacnianie własnego potencjału ludnościowego odbywało się pod hasłem „Kinder für den Führer" — „Dzieci dla Führera!". Małżeństwom udzielano specjalnych pożyczek, za każde spłodzone dziecko, rodzice uzyskiwali ulgi podatkowe.

W wyniku tej polityki, w latach od 1933 do 1939, zanotowano przyrost liczby urodzin o 1.566.000. Rzecz jasna, że te zarządzenia socjalne, opierały się wyłącznie na *zimnej kalkulacji* — **wzmożenia militarnej i osiedleńczej potęgi Niemiec na przyszłość.** Zatroszczono się więc usilnie, by ta tendencja zwyżkowa nie uległa załamaniu się również w czasach wojennych.

NIEZNACZNE SKUTKI BOMBARDOWAŃ Z POWIETRZA

Wspomniane sprawozdanie oblicza, że straty niemieckiej ludności cywilnej od bombardowań z powietrza **są o wiele mniejsze, niż się na ogół przypuszcza.** Większe miasta były częściowo ewakuowane i posiadały przeważnie dobre schrony przeciwlotnicze.

Sprawozdanie szacuje ogólne straty niemieckiej ludności cywilnej od nalotów alianckich na 350.000, z czego na Berlin przypada 35.000, na Hamburg 45.500, na Essen 7.000 i na Drezno 12.000.

STRATY ARMII NIEMIECKIEJ

W pierwszej wojnie światowej Niemcy straciły na froncie 1,8 miliona zabitych, w drugiej straty niemieckich **sił zbrojnych sięgają trzech milionów,** z czego przeszło połowa **przypada na front wschodni.** Nie spowodowało to jednak wcale katastrofalnych skutków dla niemieckiego potencjału ludnościowego.

DRUGA CZĘŚĆ PLANU

Gdy tylko III Rzesza wkroczyła na drogę okupacji i wojny — zaczęła realizować z żelazną konsekwencją drugą część planu: **osłabienie siły ludnościowej podbitych narodów.** Jak wszyscy dobrze wiemy, odbywało się to nie tylko drogą mordowania milionów bezbronnych ludzi, lecz i wszelkimi innymi metodami, o ile niemiecka „racja stanu" nie wymagała jeszcze śmierci. Masowe areszty i deportacje rozbijały niezliczone rodziny. Głodowa stopa życiowa w okupowanych krajach sprzyjała chorobom i śmiertelności oraz zmniejszała liczbę urodzin. W niektórych wypadkach wprowadzano **ustawowe utrudnienie małżeństw.** W obozach koncentracyjnych dokonywano **prób sterylizacji, myśląc o zastosowaniu tego środka do wszelkich „niepożądanych elementów".**

72 MILIONY NIEMCÓW

W końcu 1945 roku, według obliczeń alianckiej Rady Kontrolnej, liczba mieszkańców Niemiec wynosiła 65 milionów. Po zakończeniu procesu przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, państw bałkańskich itd., jak również po powrocie jeńców wojennych, **liczba ta wzrośnie co najmniej do 71 milionów.**

Mimo totalnej klęski militarnej, **liczba mieszkańców Niemiec jest dzisiaj większa niż przed wojną (w roku 1933 — 87 milionów).**

STRATY PRZECIWNIKÓW NIEMIEC

Tymczasem inne narody, zwłaszcza słowiańskie, poniosły olbrzymie straty. Niemcy nie zdążyli już urzeczywistnić w pełni swych planów eksterminacyjnych, ale bądź co bądź potrafili osiągnąć na tym polu pokaźne rezultaty. Według bardzo skromnych obliczeń, 3 i pół miliona strat ludności niemieckiej (zaledwie 5 proc.) odpowiada aż 15 **milionów strat ludności krajów alianckich, a według innych danych — o wiele więcej.** Najcięższą daninę krwi, złożyła Polska. Sprawozdanie szacuje nasze straty procentowo na 13,6 proc., wiemy jednak, że w istocie sięgają one 17 proc. Jugosławia według tegoż sprawozdania — straciła 10,5 proc., Grecja — 6,8 proc., Związek Radziecki — 3,7 proc. Stosunkowo małe są straty Holandii, Francji, Belgii i Czechosłowacji — 2,2 proc., 2 proc., 1,5 proc. i 1,25 proc. Wielka Brytania, jako jedyne europejskie mocarstwo alianckie, które uniknęło okupacji, straciło 300.000 ludzi na frontach oraz 61.600 wśród ludności cywilnej.

Tak więc w bilansie ludnościowym w stosunku do Zachodu, Niemcy zanotowały minusy, **ale w stosunku do Wschodu, a przede wszystkim w stosunku do nas — znaczne plusy.** Nakłada to na nas, jak i na wszystkich sąsiadów Niemiec obowiązek wzmożonej czujności. Nie wolno dopuścić do tego, by Niemcy kiedykolwiek mogły te plusy wykorzystać!

Z. B.

W dniu 1 stycznia 1947 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 55

Tow. JAN JĘDRZEJCZAK

(pseud. PAWŁOWSKI)

odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Członek Polskiej Partii Socjalistycznej; członek Organizacji Bojowej P. P. S.; członek Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905—1918 roku. Założyciel i długoletni członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Tow. „Lokator".

Wyprowadzenie zwłok ze świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lokatorskiej 13, nastąpi w sobotę, dnia 4-go stycznia 1947 r., o godz. 14,30 na stary cmentarz w Chojnach, o czym zawiadamia

ZARZĄD I RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ TOW. „LOKATOR" oraz KOŁO P. P. S. *przy tejże Spółdzielni.*

Niezwykła obrona oskarżonego

Syn twórcy Kanału Sueskiego aresztowany pod zarzutem szpiegostwa

Paul d'Lesseps, *syn twórcy Kanału Suezkiego, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.* Dziennik „France Soir" zamieszcza tezy obrony, przedstawione przez adwokata Lessepsa, Teodora Coulon.

Według Lessepsa, rząd francuski winien mu jest 5 miliardów i chce skonfiskować jego majątek, aby mu nie wypłacać tej należności, i dlatego oskarża go niesłusznie. Dziennik podaje, że 40 lat temu Paul Lesseps nabył tereny naftowe w Sandżaku - Alexandrette. Podczas wojny 1914 Turcja wywłaszczyła Lessepsa, ale w styczniu 1937 r. międzynarodowy trybunał francusko - turecki zarządził, aby Turcja wypłaciła mu 250.000 funtów tureckich złotem, tytułem zapłaty za nabycie tych terenów oraz 1.782.996 funtów tureckich z górą z tytułu strat poniesionych, oraz jako oprocentowanie kapitału.

Fundusze te, przekazane do Paryża na poczet długów Turcji, nie zostały nigdy przekazane Pawłowi Lesseps. To też obecnie wznowił on dochodzenie w tej sprawie i buduje na tym fakcie snoją obronę.

„France Soir" dodaje, iż Lesseps powołuje się na swoją pracę *w wywiadzie de Gaulle'a, podkreślając, że może z niej tylko być dumny.*

Ruchoma szkoła dla maszynistów kolejowych

Czechosłowackie koleje państwowe, które poświęcają dużo uwagi wyszkoleniu swego personelu fachowego, założyły przed 6 mies. ruchomą szkołę dla kierowców parowozów kolejowych.

Jest to motorowy wóz z salą wykładową, wyposażony w modele, diagramy, obrazy i wykresy jako też aparat projekcyjny. W ciągu pół roku ruchoma szkoła wykształciła 500 kierowców lokomotyw.

W tych dniach szkoła otrzyma jeszcze dalszy wagon, wyposażony w dalsze pomoce naukowe i przyrządy. Wyniki tego rodzaju szkolenia fachowców kolejowych są bardzo dobre.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Anglia rozpoczęła produkcję energii atomowej

Wtorkowy „Evening Standard" donosi, że w najbliższym czasie zostanie przystąpione do budowa *pierwszej fabryki produkcji energii atomowej w Wielkiej Brytanii.* Fabryka ta ma prowadzić prace doświadczalne w ciągu pierwszych dwóch lat.

Fabryka zostanie wybudowana prawdopodobnie w Harvall-hrabstwie Bork, a prace w zakresie energii atomowej rozpoczną się 1947 roku. Najwybitniejsi uczeni wielkiej Brytanii w zakresie badań atomu Le Oliphart z uniwersytetu Dirmingham i J. D. Cookroft z Cambridge kilkakrotnie stwierdzili, *że conajmniej dwa do trzech lat potrzeba w celu rozpoczęcia produkcji energii atomowej w Anglii.*

„Evening Standard" twierdzi, że nowego typu amerykański isotypowy rozdzielacz został nadesłany do Anglii do harwelskiej doświadczalnej stacji atomowej.

Kopalnie węgla w Anglii stały się własnością państwa

Flagi centralnego państwowego urzędu Węglowego zawisły nad wejściem do 1.500 kopalni węgla, rozsianych po całym kraju, na znak, że kopalnie te będące dotychczas własnością prywatną 800 towarzystw akcyjnych, przechodzą na własność państwa.

Na błękitnym tle chorągwi figurują wielkie trzy litery NEC (National Ceal Beard — Państwowy Urząd Węglowy) w białym kolorze, a pod spodem, mniejszymi lierami napis, który stwierdza, że „Kopalnia ta przeszła obecnie na własność rządu".

Podobna ceremonia odbyła się w Landsdown' House w Londynie, gdzie mieści się główna siedziba państwowego urzędu węglowego. Przewodniczący urzędu lord Hyndley w obecności licznego tłumu wciągnął na maszt nad gmachem nową flagę.

Liban jest wolny

Ostatni żołnierz francuski opuścił ten kraj

We worek, kwadrans po dziewiątej rano Francja, wierna swym zobowiązaniom, wycofała swego ostatniego żołnierza z Libanu. Płk. Girmiami, szef od działu likwidacyjnego i 30 najbliższych współpracowników odlecieli na trzech samolotach z aerodromu w Bejrucie, żegnani przez członków poselstwa francuskiego i przez tłum przyjaciół.

Władze wojskowe Libanu, pragnąc podkreślać, że wyjazd odbywa się w atmosferze największej przyjaźni, wydelegowany specjalny oddział honorowy, który żegnał odlatujących na lotnisku.

Wędrowne kina odwiedzają wsie w Czechosłowacji

Czechosłowackie ministerstwo rolnictwa uruchomiło wędrowne kina, które wyświetlać będą filmy krótkie i długometrażowe po wsiach, odległych od miast, w których znajdują się stałe kina. Ruchome te kina posiadają własne agregaty, aby mogły urządzać przedstawienia filmowe i w takich wioskach, w których dotychczas nie ma prądu elektrycznego.

Pierwsze takie kino wędrowne jest już w ruchu i działa na Słowaczyźnie z wynikiem bardzo pomyślnym. W miarę możliwości kina wędrowne wprowadzane będą także w kraju morawskim i czeskim, gdzie również znajduje się dużo wiosek, znacznie odległych od ośrodków miejskich.

Konferencja u Pełnomocnika Rządu

Społeczeństwo zdało egzamin

wpłacając już około 60 procent Daniny Narodowej

Do Łodzi przybył wczoraj Pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Narodowej, mgr. W. Kościński. Z tej okazji zwołane zostało zebranie informacyjne, na którym mgr. Kościński wygłosił referat o celach Daniny oraz osiągniętych dotychczas rezultatach zbiórki funduszów na zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Zanim przejdziemy do streszczenia referatu, chcemy podzielić się z naszymi Czytelnikami informacjami, dotyczącymi przebiegu i wyniku wpływów na Daninę. Okazuje się — co Pełnomocnik Rządu zaakcentował i w referacie i w rozmowie, przeprowadzonej z naszym współpracownikiem po zakończeniu zebrania — że stosunek całego społeczeństwa do Daniny nacechowany jest wyjątkowym zrozumieniem sytuacji i olbrzymim uświadomieniem społecznym.

Jak wiadomo w dniu 31 grudnia ub. r. można było po raz ostatni wnieść Daninę przedterminowo, korzystając z 25 proc. bonifikacji od sum wymierzonych. Lwia część płatników skorzystała z tej ulgi i w zrozumieniu pilności szybkich wpłat dla szybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, wniosła do skarbu Państwa ponad 7 miliardów złotych. Wpłacono więc już około 60 proc. Daniny.

Komisarz Kościński w referacie swym nawiązał na wstępie do olbrzymich wysiłków, jakie demokracje światowe i Polska czynią, aby zbudować długotrwały pokój w Europie. Polska, która z minionej wojny wyszła zniszczona, osłabiona gospodarczo i biologicznie, zainteresowana jest w tym, aby sama szybko się odbudować, oraz, by traktat pokojowy z Niemcami był tak skonstruowany, by ten zawodowy agresor na zawsze został unieszkodliwiony. Naród polski, jak nikt inny dążyć musi do stworzenia takich warunków pokojowych, aby przyszłe pokolenia polskie nie żyły więcej pod groźbą napaści niemieckich, wgl. nowej wojny.

Dalej referent mówił o próbach odbudowy potęgi Niemiec kosztem Polski i stwierdził, że chociaż hitleryzm został pokonany militarnie, Niemcy nie zrezygnowały z roszczeń terytorialnych w stosunku do sąsiadujących z nimi narodami, a zwłaszcza Polski.

Sprawa Ziem Zachodnich decyduje przed wszystkim o naszym istnieniu, stwarza niezwykłe perspektywy dla rozwoju naszego przemysłu i dobrobytu. Tej wyjątkowej szansy Polsce nie wolno zaprzepaścić, a działać trzeba szybko, aby postawić świat przed faktami dokonanymi. Jeszcze przed otwarciem konferencji pokojowej, Ziemie Zachodnie muszą stać się ostoją gospodarczą państwa warsztatem dla 4 milionów już pracujących tam Polaków. Dlatego w planie trzyletnim, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia, uwzględniono głównie odbudowę Ziem Odzyskanych, dlatego teraz w okresie przedwyborczym ściąga się Daninę, a nie rzuca się cukierków przedwyborczych, jak to się praktykowało za czasów sanacji.

Komisarz Kościński rozprawia się dalej z oszczercami, szkodzącymi dziełu Daniny, a więc Ziemiom Odzyskanym i Polsce. Podaje cyfry o 50 miliardowych inwestycjach, jakie rząd w r. 1946 r. poczynił w zniszczonym kraju, wreszcie cyfry o tym, jak ma być zużyta obecna Danina.

Śmieszne w zestawieniu z nimi są „argumenty" wrogów Polski, podżegaczy wojennych i wszystkich tych, którzy w ten sposób idą po linii rewizjonizmu niemieckiego typu Schuhmachera.

Jedyną odpowiedzią ludzi odpowiedzialnych za los Ojczyzny swojej jest i musi być wpłata na Daninę.

Stoimy — zakończył mówca — przed wielką batalią, którą musimy wygrać. Do 15 bm. musi wpłynąć cała Danina, po tym terminie będzie ona ściągnięta w drodze przymusowej. Czas nagli i nie ma na co czekać.

Każdy obywatel musi zrobumieć i przyznać, że Danina, która obok funduszów budżetowych i preliminowanych realnie kredytów zagranicznych, przyczynić się ma do umocnienia naszej potęgi gospodarczej, da nam w efekcie: pokój, dobrobyt i Ziemie Zachodnie.

S. G.

W trosce o dzieci ulicy

Gospody-świetlice i hotel dla pozbawionych opieki rodzinnej

(Św.) W Łodzi powstało T-wo Opieki nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą „Rodzina". Towarzystwo pragnie szczególną troską otoczyć „dzieci ulicy", z których wyrosnąć mogą pożyteczni obywatele, o ile społeczeństwo nie odmówi im swej opieki i pomoże im znaleźć warunki odpowiedniego startu życiowego.

T-wo „Rodzina" zamierza w najbliższym czasie zorganizować w kilku punktach miasta gospody-świetlice, jak również hotelik i poradnię życiową dla dzieci, pozbawionych należytej opieki domu rodzinnego.

W dalszym etapie swej działalności T-wo „Rodzina" chce prowadzić stały zakład „Ognisko" dla tych, którzy po pewnym okresie oddziaływania na nich w świetlicach i poradni, zwiążą swe przygotowania do życia pożytecznego ze wskazaniami Towarzystwa.

T-wo „Rodzina" uzyskało od Zarządu Miejskiego w Łodzi dla wykonywania swych zamierzeń zniszczony 3-piętrowy budynek oraz kilka lokali na gospody-świetlice w różnych punktach miasta.

Praca i zadania Towarzystwa, wykonywane w ścisłej współpracy z Kuratorium Szkolnym i Wojewódzkim i Miejskim Wydziałem Opieki Społecznej, wymagają nie tylko znacznych środków pieniężnych, ale również udziału wielu ludzi, ożywionych chęcią niesienia pomocy dzieciom, pozostawionym samym sobie, wobec których społeczeństwo ma obowiązek opieki, celem przysporzenia narodowi, tak bardzo liczebnie wyniszczonemu przez wojnę, dzielnych i uczciwych ludzi.

T-wo „Rodzina", które postawiło sobie za zadanie wypełnienie obowiązków wobec dzieci na pożytecznym odcinku opieki nad dzieckiem ulicy, pozbawionym dotychczas należytych starań i opieki, nie omieszka użyć wszelkich dostępnych mu środków, by zainteresować swą działalnością szerokie sfery społeczeństwa łódzkiego, oddawna znanego ze swej ofiarności na cele pożyteczne.

Zapisy na członków i szczegółowych informacji udziela Sekretariat T-wa, w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 216, parter w podwórzu, codziennie w godzinach od 10 do 12-ej.

OTWARCIE I ŚWIETLICY DLA DZIECI ULICY

Otwarcie I Świetlicy-Gospody dla dzieci ulicy nastąpi w niedzielę 5-go stycznia br. o godz. 14 w lokalu przy ul. Wólczańskiej 216, parter w podwórzu. Na uroczystość otwarcia złoży się przemówienie, część artystyczna oraz skromny podwieczorek dla dzieci. Artyści teatrów łódzkich przyrzekli swój współudział.

T-wo „Rodzina" zaprasza gazeciarzy i młodocianych sprzedawców ulicznych: Przybywajcie do waszej świetlicy!

Starsi o rok

Już po Sylwestrze, po fetowaniu Nowego Roku 1947-go. W ciągu jednej nocy staliśmy się starsi o jeden rok... kalendarzowy. Gdyby tak można było urządzić życie, aby błyskawicznie być nie tylko starszym, ale i mądrzejszym o 1 rok, ludzie robiliby na pewno mniej... głupstw.

Tegoroczny Sylwester obfitował w momenty, które trzeba przemyśleć. Był pod wieloma względami szalenie charakterystyczny. Po pierwsze dlatego, że wniósł do imprez na ogół w Polsce przyjętych pewne novum. Znajdujemy się w okresie kampanii wyborczej do Sejmu. Komitety wyborcze wykorzystały święto Nowego Roku dla celów propagandowych, łącząc piękne z pożytecznym. W trosce o wielotysięczne rzesze robotnicze, które z pewnością nie mogłyby sobie pozwolić na kosztowne powitanie Nowego Roku, urządziły wieczory sylwestrowe we wszystkich kinoteatrach. Seans filmowy i występ artystyczny przeplatany był przemówieniem o poważnych sprawach, o zadaniach i problemach dnia.

Dalej. Słyszy się tyle o naszych niedostatkach, mówimy ciągle o potrzebie zagospodarowania się po zniszczeniach wojennych, o poprawie sytuacji gospodarczej itd. itd. Pewnie, że jeszcze daleko nam do wielkiego dobrobytu. Ale, kto obserwował np. Łódź w noc sylwestrową, ten na pewno musiał przyjść do wniosku, że przecież nasze życie stabilizuje się, normalizuje się. Urządzono mnóstwo zabaw. Lokale i restauracje były przepełnione do ostatniego miejsca. Ludzie znaleźli środki, aby bawić się tradycyjnym zwyczajem u progu Nowego Roku. Zakłady gastronomiczne robiły olbrzymie obroty. T. zw. konsumcja w niektórych lokalach kosztowała od osoby minimum 1 tysiąc zł.

I charakterystyczna była pod tym względem także ulica. Do białego dnia panował na mieście ożywiony ruch. Ludzie pod dobrą datą wędrowali dorożkami z miejsca na miejsce. Nastrój był wesoły, niefrasobliwy. O północy, na przełomie roku minionego i Nowego, rozległy się saluty i strzały na wiwat. Na ciemnym niebie migały kolorowe *fajerwerki* i rakiety.

Mój przyjaciel wyszedłszy z domu na zabawę, znalazł już przed *swoją* bramą pierwszą *symboliczną złotówkę*.

***Zastanawiał się*, czy jest to dobry znak, gdy znajduje się złotówkę, a idzie się do lokalu wydać 1 tysiączkę. Do tej chwili nie mógł sobie na to pytanie odpowiedzieć. *Widocznie* postarzał się o 1 rok, ale *nie* zupełnie jeszcze zmądrzał...**

STG.

Młodzieżowy wiec przedwyborczy

Młodzieżowy Komitet Wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych organizuje w dniu 5. 1. rb. w niedzielę w sali kina „Wisła", ul. Daszyńskiego 1 (Przejazd) wielki wiec przedwyborczy pod hasłem:

MŁODZIEŻ W WYBORACH

Po wiecu wyświetlany będzie film p. t. „Młode pokolenie". Wzywamy całą młodzież do wzięcia udziału.

Tytuły własności

dla osadników wiejskich

Dekretem z dnia 6.9. ub. r. powołane zostały specjalne komisje wnioskowe do przeprowadzenia akcji uwłaszczeniowej na terenie Ziem Odzyskanych.

Komisje podzielone na inspektoraty wojewódzkie i powiatowe rozpoczęły już pracę w terenie, której zadaniem jest nadanie tytułów własności na gospodarstwa rolne, zajęte przez osadników na Ziemiach Zachodnich.

Akcja wnioskowa, która zakończona zostanie prawdopodobnie już w końcu kwietnia br., posiada duże znaczenie dla osadników, da bowiem pewność tymczasowym posiadaczom gospodarstw rolnych, że stanowią one ich prywatną własność. Spłata wartości gospodarstw nastąpi w 30 rocznych ratach.

W związku z akcją uwłaszczeniową 8 bm. rozpocznie się dwudniowy kurs dla inspektorów Komisji, którzy wezmą udział w szacowaniu gospodarstw i ich podziale w wypadku kiedy powierzchnia gospodarstwa przekroczy normy ustalone dla prywatnych posiadaczy ziemskich. (A)

W dniu 1 stycznia 1947 r. zmarł nagle

Tow. Jan Jędrzejczak

długoletni członek Polskiej Partii Socjalistycznej, bojownik o Niepodległość Polski i Socjalizm, odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Zmarły zatrudniony był w Ubezpieczalni Społecznej a przedtem w b. Kasie Chorych w Łodzi aż do momentu swego zgonu.

Tracimy w Nim wiernego członka Koła P. P. S. Pracowników U. S. w Łodzi i oddanego Towarzysza pracy.

Cześć Jego Pamięci!

KOŁO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ w ŁODZI.

Na Fundusz Wyborczy PPS

wpłaca Gricuk Sergiusz zł. 1000.— i wzywa towarzyczy: Michalskiego Lucjana, Gruszczyńskiego Tadeusza i Gricuka Eugeniusza.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania:

W dzielnicy „Elektrownia" ul. Daszyńskiego 58, w dniu 3. 1 rb. o godz. 15-ej — tow. red. Pokorski Antoni.

W Kole przy WP Lotnicze Warsztaty Samochodowe ul. Kątna 12/14, w dniu 3. 1 rb. o godz. 16.30 — tow. Witold Wróblewski.

W Kole przy Oddziale Materiałów Piśmiennych „Społem", ul. Andrzeja Struga 63, w dniu 3. 1 rb. o godzinie 15.30 — tow. Gricuk Sergiusz.

W Kole „Browar" przy ul. Pomorskiej 34/36, w dniu 3. 1 rb. o godzinie 16ej — tow. Zawieja Jan.

W Kole przy f-mie „Kamiński", ul. Pomorska 83/85, w dniu 3. 1 rb. o godz. 16-ej — tow. Michalak Henryk.

W Kole przy f. „Gampe i Albrecht", ul. Piotrkowska 194, w dniu 3. 1 rb. o godz. 17-ej — tow. mgr Keller Józef.

W Kole PZP Wojsko Polskie, ul. Sterlinga 26, w dniu 4. 1 rb. o godz. 13 — tow. Potkański Józef.

W Kole przy f. „Pikielny", ul. Jaracza 74, w dniu 4. 1 rb. o godzinie 13-ej — tow. Olasik Zenon.

W Ozorkowie, w dniu 5. 1 rb., o godz. 11-ej — tow. Krzemińska Anna.

W Zgierzu, w dniu 5. 1 rb. o goz. 11-ej — tow. Borkowska Maria.

ZABAWA W „GRAND-CAFE"

Dzielnica „Zielona" PPS zaprasza na członków i sympatyków na całonocną zabawę karnawałową, która odbędzie się w salonach „Grand-Cafe", ul. Piotrkowska 72, w dniu 4. 1 br., od godz. 20.

W zabawie wezmą udział dwie doborowe orkiestry. Przewidziane są również atrakcje artystyczne. Obfity i tani bufet.

Pozostałe karty wstępu nabywać można w Dzielnicy „Zielona", ul. Południowa 65.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

Dnia 6 stycznia 1947 r. o godz. 15-ej, dzielnica Śródmieście-Prawa, w lokalu własnym, przy ul. Andrzeja Struga ,46, organizuje tradycyjną choinkę dla dzieci członków PPS, dzielnicy Śródmieście-Prawa.

„Choinkę" urozmaicą występy dzieci, chór fabryki dawn. Stolarow i inne niespodzianki.

Przypominamy, że rejestracja dzieci do lat 12-tu, naszych towarzyszy, odbywa się w dalszym ciągu do dnia 4 stycznia 1947 r. w sekretariacie **dzielnicy.**

Wiec w Elektrowni

Dziś, w piątek, dnia 3 stycznia 1947 r., odbędzie się wiec przedwyborczy na terenie Elektrowni, zwołany przez Komisję Porozumiewawczą PPS i PPR.

Referaty aktualne wygłoszą: z ramienia WK PPS — tow. Red. Pokorski oraz przedstawiciel KŁ PPR. Początek o godz. 16-ej. Obecność członków obowiązkowa.

Komisja Międzypartyjna
Łódź, dn. 2 stycznia 1947 r.

Wiec kobiet

Rada Kobiet przy Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Łodzi, zawiadamia wszystkie kobiety, że w dniu 5.1. 47 r. o godz. 14-ej przy ul. Piotrkowskiej Nr 295 odbędzie się wielki wiec przedwyborczy połączony z przedstawieniem.

Przemawiać będzie ob. Irena Piwowarska, przewodnicząca Rady Kobiet,

Występy zespołu artystycznego

świetlicy zakładów dawniej „Scheibler i Grohman,

Od dnia 2 stycznia br. rozpoczyna publiczne występy Artystyczny Zespół Świetlicowy Państwowych Zakładów Bawełnianych Nr 1 z ciekawym widowiskiem regionalnym p. t. **„Okolendowanie Hanusi"** pióra Jędrzeja Cierniaka, w adaptacji aktualnej. Widowisko to, a raczej Obraz Widowiskowy oparty jest na barwnych, pełnych uroku obrzędach bożonarodzeniowych wsi polskiej. Turoń(sważba ludowa i związane z nią okolendowanie dziewczyny na wydaniu, gromadne skubanie pierza, zagadki i opowieści ludowe, tańce, pieśni i pastorałki ludowe, stroje regionalne i kolędnicze, to elementy tego ciekawego i niecodziennego widowiska. Ponadto jest ono okraszone sâtyrą. Opracowanie reżyserskie Mariana Mikuty, znanego łódzkiej publiczności autora i reżysera widowiska „Wesele Krakowskie". Przez kilka dni przedstawienia wspomnianego widowiska odbywać się będą w sali kina „Mewa" przy ul. Rzgowskiej 94.

Początek przedstawień codziennie o godz. 19-ej, zaś w niedziel i święta o godz. 16.30 i 19.

W dalszym etapie przewidziane są przedstawienia „Okolendowania Hanusi" w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 15, oraz w sali Teatralnej Geyera, ul. Piotrkowska 293/5.

Zakłady Pracy i Organizacje mogą nabywać zbiorowo bilety po 10 złotych w Wydziale Świetlicowym TUR-u — Skorupki 6/8.

Powrót Polaków z Rumunii

Repatriacja Polaków z Rumunii zostanie niebawem zakończona. Do chwili obecnej wróciło z Rumunii ok. 10 tys. reemigrantów, którzy zostali skierowani na Dolny Śląsk. Reemigranci rekrututją się przeważnie z inteligencji i rzemieślników. W ramach repatriacji Polaków z Rumunii przewidziane jest jeszcze 1 tys. osób, które już w najbliższym czasie powróca do kraju. (A)

SPORT

Jak przed wielkim meczem...

Pierwsze odgłosy naszego plebiscytu

Nasz plebiscyt wywołał już pierwszego dnia poważne zainteresowanie. Świadczą o tym liczne telefony do redakcji. Naszemu blebiscytowi towarzyszy prawdziwie sportowa atmosfera. Czytelnicy są niecierpliwi jak przed wielkim meczem. Oczywiście telefony dotyczą szczegółów plebiscytu i konkursu. Zapowiedzieliśmy wprawdzie, że podamy je w jednym z najbliższych numerów, ale tak liczne zapytania zmuszają nas do szczegółowych wyjaśnień już w dzisiejszym numerzè.

JAK BĘDZIEMY PUNKTOWAĆ?

Dziś zamieszczamy kupon Nr. 2. Kuponów tych będzie 10. Należy je wycinać i przechowywać, ponieważ 10 kolejnych kuponów upoważniać będzie do wzięcia udziału w plebiscycie.

11 *i 12 stycznia zamieścimy dwukrotnie* kupony plebiscytowe. Na tych dopiero kuponach czytelnicy wymienią kolejno 10 najlepszych ich zdaniem sportowców w Łodzi. Obliczanie głosów odbywać się będzie w ten sposób, że zawodnik postawiony w kuponie na pierwszym miejscu otrzyma 10 punktów, na II — 9 pkt., na III 8 pkt i t. d. Ostateczna lista ustalona zostanie na podstawie sumy punktów jaką w plebiscycie poszczególni zawodnicy otrzymają.

ZGŁASZAĆ MOŻNA WSZYSTKICH

Zgłaszać na kuponach można każdego sportowca, o ile tylko mieszka on w Łodzi bądź występuje w barwach jednego z klubów zrzeszonych w okręgu łódzkim. Nasz plebiscyt obejmuje wszystkie gałęzie sportu, to nie znaczy jednak, że należy wytypować najlepszych zawodników z każdej gałęzi. *Można* więc na *liście* podać np. 10 bokserów, albo 7 piłkarzy i dwu pięściarzy i jedną lekkoatletkę. Panuje tu całkowita dowolność, ponieważ ideą zasadniczą plebiscytu jest wybranie 10 najlepszych sportowców Łodzi, a nie przedstawicieli poszczególnych gałęzi.

Zwracamy uwagę raz jeszcze na obowiązek przechowywania kuponów uprawniających do wzięcia udziału w plebiscycie. Będzie ich tylko 10, nie mniej brak choćby jednego unieważni głos oddany w plebiscycie.

Szwedzi zapomnieli o bokserach

2 listy najlepszych sportowców

Na polecenie władz sportowych, dziennikarze sportowi Szwecji ustalili listę najlepszych sportowców szwedzkich. Ciekawym jest fakt, iż mimo wielkiej popularności piłkarstwa, dopiero na 9 miejscu sklasyfikowano Sven Ryddella, piłkarza reprezentacyjnego. Nie ma na liście ani jednego pięściarza.

Lista wygląda następująco:

1) Arne Borg (pływak), 2. Gunder Hägg (biegacz), 3) Ivar Johansson (zapaśnik), 4) Erik Lemming (oszczepnik), 5) Ake Seyfaffarth (łyżwiarz i kolarz), 6) Arne Andersson (biegacz), 7) Sven Utterstroem (narciarz), 8) Kalle Schroeder (tenisista), 9) Sven Ryddel (piłkarz), 10) Ulrich Salchow (łyżwiarz).

Identyczną listę ustalili Norwegowie. Tu piłkarz jest już na trzecim miejscu, a bokser na czwartym. Zapoznajmy się z listą norweską:

1) Per Oscar Andersen (sprinter).
2) Lars Bergendahl (narciarz).
3) Arne Brustad (piłkarz).
4) Edgar Christensen (bokser).
5) Harry Haraldsen (łyżwiarz).
6) Gottfred Holmvang (dziesięcioboiowiec).
7) Johan Haanes (tenisista).
8) Hialmar Johannesen (biegacz).
9) Jörgen Juve (piłkarz).
10) Odd Lundberg (łyżwiarz).

Laila Schou - Nielsen ma nr 12, a Brger Ruud nawet nr 13!

Henryk Chmielewski wrócił na ring

Nowe zwycięstwo łodzianina w Ameryce

Jak donosi czwartkowe wydanie „Przeglądu Sportowego", Henryk Chmielewski stoczył w grudniu walkę 10-rundową z młodym 19-letnim murzynem Sims Battlem. Łodzianin wygrał ją wysoko na punkty. Oto szczegółowy opis walki:

Spotkanie odbyło się w Port*land* w dniu 5 grudnia, przy wielkim zainteresowaniu publiczności. Prognostyki były różne, ale naogół fachowcy liczyli się poważnie ze zwycięstwem młodego murzyna, który jest uważany za duży talent pięściarski. Chmielewski, którego nazywają teraz w Ameryce „Chemel", był cięższy od swego przeciwnika o 1,4 funta.

Należy zauważyć, że niemal podczas całej walki murzyn dość złośliwie polował na lewe oko Chmieelwskiego, chcąc widocznie spowodować pęknięcie łuku brwi. Polak jednak był dobrze zakryty i pilnował się.

Walka zaczyna się od wzajemnych ataków. Biały i czarny nacierają seriami lokując ciosy w korpus. Już w tych pojedynkach zarysowuje się wyraźna przewaga Chmielewskiego. Tak mniej więcej upływają dwie pierwsze rundy, w których przewaga punktowa Polaka wyraża się mniej więcej w cyfrach 4:1. — W 4-ej rundzie Polak dostrzega lukę w gardzie Simsa. Natychmiast wypuszcza swą prawą, trafia w szczękę i murzyn wali się na matę. Powstaje dopiero na „9" i bardzo chytrze wpada w klincz. Chmielewski napróżno stara się odrzucić od siebie przeciwnika izadać mu decydujący cios. Czarny „przykleja" się do białego, paraliżując mu ciągle ruchy. Sędia bez przerwy krzyczy „puśó", ale to nie wiele pomaga.

Ku ogólnemu zdziwieniu w piątym starciu „Baby" dochodzi do siebie i za wszelką cenę pragnie zrewanżować się. Murzyn demonstruje teraz ładną pracę nóg i walczy na dystans. Udaje mu się dwa razy trafić Polaka swą niebezpieczną lewą. Po tych uderzeniach Chmielewski nieco zwalnia tempa. W 6-ej rundzie Sims kryje się dobrze i Chmielewski nie może go trafić. Runda ta toczy się jakby z lekką przwagą murzyna.

W połowie 7-ej rundy wreszcie Polak trafia. Sims znów jest na macie i sędzia doliczył do dziewięciu. Murzyn podnosi się z trudem, jest on najwyraźniej zamroczony. Od tej chwili czarny bokser ogranicza się wyłącznie do defensywy. Broni się, a tyko z rzadka wypuszczając swą lewą, gdy nadarza się sposobność.

W rezultacie po 10-ciu starciach Chmielewski zwycięża wysoko na punkty. Sims poprosił o rewanż, którego mu przypuszczalnie Polak nie odmówi.

Plebiscyt sportowy

Kuriera Popularnego

Kupon 2

Czesi nie odpowiadają

na telegraficzne wezwanie PZB

Najbliższym przeciwnikiem bokserów polskich ma być Czechosłowacja. Podczas turnieju słowiańskiego w Pradze przedstawiciele PZB ustalili ze Związkiem Czechosłowackim, że mecz odbędzie się 2 lutego w Warszawie. Zostało również postanowione, że 7 lutego w Łodzi odbędzie się drugi występ bokserów czeskich, którzy pod firmą reprezentacji Pragi spotkają się z „Polską Środkową".

Jakkolwiek wyznaczony termin jest już bardzo bliski, Czesi dotąd nie potwierdzili go oficjalnym pismem. Na depeszę wysłaną przez PZB w tej sprawie Poznań nie otrzymał odpowiedzi, wobec czego wysłano ponownie telegraficznie prośbę o wyjaśnienia.

Po odwołanym przyjeździe Czechów do Zakopanego na mecz szermierczy, mogą się zrodzić przypuszczenia, że Czesi odwołają i mecz bokserski. Dla tego PZB tak energicznie domaga sie natychmiastowego potwierdzenia terminu przyjazdu bokserów czeskich do Polski.



— Zostaw mnie samego, Sairo. Wielka jest moja miłość dla ciebie i wielki mój niepokój o twój los.

Następnego ranka pożegnał córkę i wyruszył na czele karawany do oazy Augila, gdzie ludzie z jego osady zaopatrzyli się w proch, sól, strzelby, noże i wszelkie inne przedmioty codziennego użytku, niebędne dla nawpół osiadłych plemion pustynnych. — Saira wra z innymi niewiastami odprowadziła wojowników aż do szczytu pierwszej leżącej na północnym skraju oazy, wydmy. Kiedy powróciła do namiotu, cudzoziemiec nie spał już. Siedział na posłaniu trzymając twarz w dłoniach. Weszła cicho i usiadła koło niego. Opuścił ręce i uniósłszy wzrok spojrzał na nią. Uśmiechnął się. Od czasu powrotu do przytomności zawsze się uśmiechał ilekroć oczy ich się spotkały. Wyciągnął dłoń i niepewnie, jak gdyby z wahaniem pogłaskał ją po wosach. Poderwała się jak spłoszony ptak i uciekła do gaju. — Po chwili jednak powróciła i na rozpalonym przed wejściem do namiotu ogniskiem upiekła kilka placków. Położyła je na glinianej misie i podała mu nie śmiąc podnieść oczu. Delikatnie odebrał jadło z jej rąk. — Jadł wolno odrywając placek małymi kawałkami Usiadła w rogu przyglądając mu się. Kiedy skończył, spojrzał na nią i powiedział kilka słów w swoim niezrozumiałym języku. Widząc, że go nie rozumie, wskazał na pustą misę i na swój brzuch, po czym zaczął go gładzić dłonią z wyrazem zadowolenia. Czym prędzej wstała i upiekła jeszcze kilka placków. Zjadł je również. Siedział jeszcze przez chwilę, lecz natychmiast prawie opadł na posłanie i usnął. Sawira siadła u węzgłowia i trwała tak w nieruchomości do czasu, kiedy noc położyła swoją czarną dłoń na korony palm. Wtedy zrzuciła szaty i wślizgnęła się pod skóry, którymi cudzoziemiec był przykryty. Wiedziała, że obudził się. Przez chwilę leżał nieruchomo. Wreszcie powoli odwrócił się ku niej i wziął ją w objęcia. Kiedy po trzech miesiąach Salef ben Kassar powrócił ze swymi ludźmi do osady, cudzoziemiec mówił już nieźle po arabsku. Skłonił się tedy przed szeikiem i w gorących słowach podziękował mu za uratowanie życia prosząc jednocześnie, aby ów dał mu Sairę za żonę. Salef zgodził się odrazu, gdyż sam przecież przed tym tak postanowił, nie wiedział jednak, czy ma się z tego smucić czy cieszyć. Dopiero, kiedy wieczorem Saira odchodząc powiedziała mu, że nosi pod sercem dziecko, rozpogodził się. Także i to, co opowiedziel mu o czerwonowłosym pzostał w obozie, podczas jego nieobecności, ludzie świadczą, że wybór męża dla córki okazał się trafnym. Cudzoziemiec, gdy tylko nabrał nieco sił, włóczyć się począł po osadzie. Wszędzie, gdzie tylko się ruszył, znajdował sobie jakąś pracę i robił ją nie chcąc za to żadnego wynagrodzenia. Kiedy wreszcie ponaprawiał wszystkie popsute strzelby i wyostrzył wsystkie noże, był na tyle silny, że mógł rozpocząć poważniejszą pracę. Wespół z Sairą wybrał ustronne miejsce w gaju palmowym i tam postawił sobie w ciągu dwóch tygodni piękny, kamienny dom jednoizbowy, gdzie wraz z nią natychmiast zamieszkał. Odtąd czas schodził im na nieustannej pracy. On siedział zwykle na przyźbie tocząc na pożyczonym kole piękne misy o nigdy jeszcze nie widzianym w osadzie deseniach. Ona plotła maty na pokrycie ścian chaty. Spali oboje wysoko nad ziemią, w zbitym z kolców palmowych łożu. Przyjaciele, którzy opowiadali to wszystko Salefowi, chwalili bardzo pracowitość niewiernego, natomiast kobiety zadrościły Sairze, mówiąc:

— Pierwszych piętnaście lat życia przebyła w namiocie ojca, który nigdy jej nie uderzył, ani też nie kazał pracować, teraz resztę dni swoich przeżyje z mężem, który pracuje za dziesięciu innych i także nie daje jej się przemęczać. Ciekawi nas tylko, czy potrafi on za nią urodzić dziecko, które nosi ona w swym łonie?

I o dziwo! Kiedy nadszedł czas narodzin, cudzoziemiec pozostał w chacie i ani na chwilę nie opuścił swojej żony. Kiedy rankiem wysedł z domu, twarz jego nosiła ślady niewyspania, lecz biła z niej wielka radość. Szybkim krokiem udał się do namiotu teścia.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W.P.

Proponowany wyjazd Państwowego Teatru W. P. z „Krakowiakami i Góralami“ do kilku miast polskich z powodu warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu wykonawców — został odłożony na czas późniejszy, wobec czego Teatr będzie mógł pokryć wszystkie zapotrzebowania widowni łódzkiej, które w okresie obecnym rosną z dniem każdym, tak, iż przedstawienia odbywają się codziennie przy widowni wyprzedanej do ostatniego miejsca.

Dziś przedstawienia zawieszone z powodu koncertu filharmonicznego.

TEATR TUR

Dziś świetna komedia J. Blizińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Poza tym udział biorą: Kunina, Dąbrowska, Łapicki, Woźniak, Fijewska, Grolicki, Bogucki Koranówna, Pilarski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Ostatnie dni pięknej barwnej operetki F. Lehara „Miłość cygańska“. Udział biorą najlepsi soliści i cały zespół artystyczny.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 19. Uwaga! Już wkrótce operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg“.

TEATR „GONG“ ul. Południowa 11

Dziś 1 przedstawienie „Danina Humoru“ udział biorą: Dymsza, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski, Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie“ (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.
Dekoracje — O. Axer.
Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1

Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. — „MOJA ŻONA PENELOPA“ z udziałem całego zespołu „Syreny“

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KONCERTY

XIII. KONCERT SYMFONICZNY

Solistką XIII-ego Koncertu Symfonicznego, który odbędzie się dnia 3 stycznia 1947 r. będzie nasza ceniona pianistka Maria Wiłkomirska, która odegra Beethovena Koncert fortepianowy Es-dur.

Ponadto w programie Haendla: Concerto grosso oraz Skriabina: — Symfonia II-ga. Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski.

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji“. 12.40 Arie operowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Pog. spółdz. 14.15 Recital altówkowy. 15.00 Audycja sł.-muz. dla dzieci. 15.25 Aud. dla kobiet. 15.40 „Alfabet muzyczny“. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik. 16.30 Aud. słowno - muzyczna dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa“. 16.55 Z życia kulturalnego. — 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.10 Audycja rozrywkowa. 17.40 „Na Ziemiach Odzyskanych“. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Aud. słowno-muzyczna. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 „Trzyletni plan zatrudnienia“. 19.15 „Alicja przed mikrofonem“ — fel. 19.25 Muzyka. 20.00 Transmisja Koncertu Orkiestry Państwowej Filharmonii w Łodzi. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 Koncert życzeń. 22.50 — „Rozmowy z pisarzami“. 23.00 — Ostatnie wiad. dziennika.

Otwarcie świetlicy P. R.

W ubiegły wtorek, t. j. 31 grudnia w gmachu Polskiego Radia w Łodzi przy ul. Kościuszki 40 odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy, w którym wzięła udział Dyrekcja i wszyscy pracownicy.

Na wstępie przemawiała tow. Zawistowska, przedstawicielka sekcji kulturalno - oświatowej przy O. K. Z. Z. podkreślając doniosłą rolę, jaką spełnia świetlica w życiu kulturalnym społeczeństwa. Następnie głos zabrał Dyrektor Okręgowy Polskiego Radia kpt. Śmiejan Antoni omawiając zadania świetlicy i życząc wszystkim obecnym pomyślnych wyników w pracy kulturalnej. W dolszym ciągu uroczystości przemawiał Red. Szumlewski, kierownik świetlicy i ob. Łapot, przewodniczący Związku Zawodowego pracowników Polskiego Radia w Łodzi.

W imieniu zebranych krótkie przemówienie wygłosiła ob. Krajewska, dziękując Dyrekcji i organizatorom świetlicy za ich dobrą pracę i starania. Część artystyczną wypełniła satyra radiowa pióra J. Ślizowskiego w wykonaniu Mariana Jeżewskiego, poczym Igor Sikirycki recytował szereg własnych utworów.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców“.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek“
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta Narzeczona“.
GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie“
HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie“
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Co mój mąż robi w nocy“.
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Bitwa o Mariany“ ameryk. film światow. sławy „Droga do Zwycięstwa“.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat“.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Elwira Madigan“
ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Skarb rodziny Goupi“
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Strachy“.
ROMA (Rzgowska 26) — „W okowach lodu“
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zamieć śnieżna“.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Panna bez posagu“.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Jaśnie pan szofer“.
TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Elwira Madigan“
WISŁA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców“.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din“
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Korsarze Północy“
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Znachor“.

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk“ — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Rejestracja kart mlecznych i przydziały styczniowe papierosów

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty żywnościowe na m-c styczeń Dz — 3 Miejskie i Dz 3 MK, (Ministerstwo Komunikacji) nierejestrowane w Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem, dla otrzymania świeżego mleka, należy rejestrować w niżej podanych punktach Miejskiej Sieci Rozdzielczej. Rejestracja odbywać się będzie tylko do dnia 8 stycznia włącznie.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, podaje do wiadomości, że od dnia 10 stycznia w niżej podanych sklepach będzie wydawane mleko świeże w ilości 7 ltr. na styczniowe karty żywnościowe Dz—3 Miejskie na odcinki 1-szy do 14-go po 0,50 ltr, na odcinek oraz na karty Dz—3 MK (Ministerstwa Komunikacji) na odcinki 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 55, 56, 58, 59, 61, 62 również po 0,50 ltr na odcinek.

Wykaz sklepów Miejskiej Sieci Rozdzielczej, w których należy rejestrować karty mleczne Dz—3 na miesiąc styczeń.

Sklep Nr 4 — Przędzalniana 71; Nr 6 — Brzezińska 112; Nr 7 — 11-go Listopada 86; Nr 50 — Rzgowska 159; Nr 32 — 11-go Listopada 151; Nr 94 — Mariana Nowotki 131.

PAPIEROSY NA KARTKI

Na styczniowe kartki żywnościowe w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej oraz budkach inwalidzkich, oznaczonych również wywieszkami „PMT“, sprzedawane będą od dnia 3 stycznia 1947 r. Papierosy „Bałtyk“ i „Wolność“.

Kat. I na odcinek Nr 31 — po 100 sztuk papierosów:
„Wolność“ — 70 szt. — po 2 zł za 1 sztukę i „Bałtyk“ — 30 sztuk — po 3 zł za 1 sztukę.

Kat. „MK“ pracownicza na odcinek Nr 455 — po 100 sztuk papierosów:
„Wolność“ — 70 sztuk — po 2 zł za 1 szt. i „Bałtyk“ — 30 szt. — po 3 zł za 1 sztukę.

Na te same karty żywnościowe z m-ca stycznia 1947 r. od dnia 15 stycznia 1947 r. do dnia 25 5stycznia 1947 r., sprzedawane będą w sklepach i budkach inwalidzkich papierosy:

Kat. I na odcinek Nr 30 — po 100 sztuk papierosów:
„Wolność“ — 70 szt. — po 2 zł za 1 sztukę i „Bałtyk“ — 30 szt. — po 3 zł za 1 sztukę.

Kat. „MK“ na odcinek Nr 46 — po 100 sztuk papierosów:
„Wolność“ — 70 szt. — po 2 zł za 1 sztukę i „Bałtyk“ — 30 szt. — po 3 zł za 1 sztukę.

Ofiary

Z okazji Imienin Pracowników Państwowej Garbarni Radogoszcz: ob. Górskiej i ob. Sęka, 1.200 złotych przekazują Rodzinie Radiowej Koleżanki i Koledzy.

PRZETARG

Fabryka Konfekcyjna Nr 24 p. f. „A. Jedik i M. Lause“ w Łodzi ul. Piotrkowska 167 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacyjno - wodociągowych t. j. naprawę instalacji oraz przyłączenie instalacji wodociągowej do sieci miejskiej i urządzenie ogólnych klozetów i umywalni w budynku fabrycznym przy ul. Piotrkowskiej 167.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysom ślepym, składać należy w biurze fabryki ul. Piotrkowska 167 do dnia 13 stycznia 1947 r. do godz. 12-ej w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie robót instalacyjno-wodociągowych w budynku fabrycznym przy ul. Piotrkowskiej 167.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy za opłatą 20,— zł. można otrzymać w biurze fabryki od godz. 8-ej do 13-ej. Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej. Wadium przetargowe w wysokości 2%, należy złożyć w kasie fabryki, a kwit dołączyć do oferty.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

DR MED. H. WIELICZAŃSKI, chor. wewn., specj. chor. płuc i serca. Piotrkowska 152, od godz. 15—17. Tel. 183-16.

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY 1 planistę, 1 kalkulatora, 1 elektromontera z dłuższą praktyką, 1 majstra tkackiego z kwalifikacjami, 1 majstra na maszyny obrączk., 1 majstra na oddział przygotowawczy przędzalni, 2-ch obciągaczy na obrączniaki, prządki na maszyny obrączkowe pomagaczki na maszyny obrączkowe. Zgłaszać się Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 18 w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 239 Wydział Personalny.

PAŃSTWOWA Wytwórnia Aparatów Roentgenowskich i Elektromedycznych „Elektrosan“ w Łodzi, ul. Świętokrzyska 11/13, poszukuje: 1) księgowego, 2) korespondentkę-maszynistkę, 3) ślusarzy na wykrojniki (sznyty), 4) blacharzy na roboty galanteryjne, 5) tokarzy na drobne roboty. Podania i życiorysy należy składać w biurze Wytwórni. (pap)

POSZUKUJEMY rutynowanych maszynistek. Zgłoszenia: Wydział Personalny Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, ul. Piotrkowska 82. —5267

ZAANGAŻUJEMY *od zaraz wykwalifikowanych buchalterów(ki) oraz pomoce buchalteryjne,* dla których istnieją duże możliwości wszechstronnej praktyki w buchalterii. Podania z życiorysem kierować do Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 10. (pap)

Kupno i sprzedaż

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia Krasickiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna.

DO SPRZEDANIA 40 oszklonych okien inspektowych. Wiadomość: Telefon 104-33. —5266

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie PUR, książkę pracy, palcówkę na nazwisko Kaczmarek Longin. Proszę o zwrot dowodów za wynagrodzeniem pod podany adres: ul. Dr Sterlinga Nr 4, m. 3. —5262

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty i inne papiery na nazwisko Ratajski Zygmunt, poczta Piątek, pow. Łęczycki. —5263

UNIEWAŻNIAM skradzioną w Kamieńcu n/D kartę ewakuacyjną wystawioną przez P. U. R. w Stanisławowie na nazwisko Zmora Józef. — Złodzieja proszę o zwrot tylko karty ewakuacyjnej pod adres Zmora Józef, zarządca Państwowego Majątku w Tarnowie, ostat. poczta Ząbkowice (Dolny Śląsk). —5264

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS Nr 7899 na nazwisko Jach Roman, ul. Literacka Nr 57. —5271

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, dowód osobisty (przedwojenny), 2 legitymacje tramwajowe na 1946 i 1947 rok, bilet zniżkowy (tramwajowy). Kondrasiak Jan, ul. Strumykowa 8. —5268

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną, zezwolenie na broń, tymczasowe zaświadczenie PPR, kartę rejestracyjną RKU-Łódź, legitymację tramwajową serii B. na nazwisko Komornik Michał, ul. Franciszkańska 15. — Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. —5270

UNIEWAŻNIAM zagubioną dnia 31. 12. 1946 roku kartę rejestracyjną RKU-Kalisz Nr 20091 oraz inne papiery na nazwisko Kistiniow Heryk. —5265

Różne

JASNOWIDZĄCY CHIROMANTA-ASTROLOG przepowiada przyszłość, teraźniejszość. Odgaduje imiona, wiek, na pytania daje jasną odpowiedź, przyjmuje 10—7. Łódź, ul. Próchnika (Zawadzka) 21/11. —5015

ŚWIATOWEJ sławy jasnowidz, psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, zł. 30.—. Odpowiedzi indywidualne, — analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376.

PRACOWNIA kożuszków zakopiańskich — przyjmuje wszelkie roboty. Łódź, ul. Piłsudskiego 50, m. 10 (wejście z podwórka na lewo, II-gie piętro). —5269

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18 Adm. 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza“.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wy raz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—09762 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.